

Gazeta Krakowska

Rok XI
Nr 7 (3617)
Wyd. AB
Cena 50 gr.

Kraków, sobota 9, niedziela 10 stycznia 1960 r.

Już za kilka dni

NA PACYFIKU przeprowadzona zostanie próba radzieckich rakiet

MOSKWA (PAP) Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: „Na podstawie osiągniętych w ZSRR sukcesów w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej przy pomocy rakiet balistycznych, zgodnie z planami prac naukowo-badawczych, uczeni i konstruktorzy radzieccy prowadzą prace w kierunku zbudowania jeszcze potężniejszej rakiety umożliwiającej wystrzelenie sputników Ziemi o dużym ciężarze i realizację lotów kosmicznych do planet systemu słonecznego.

W celu udoskonalenia takiej rakiety, która cechowałaby się wysoką precyzją lotu, wyprodukowane będą w ciągu najbliższych miesięcy 1960 r. w strefie środkowego Pacyfiku, oddalona od dróg intensywnego żegluga, linii lotniczych i poleów, tego typu rakiety bez udziału członów.

Upadek przedostatniego członu przewidziany jest w strefie ograniczonej koordynatami:

szerokość geogr.	9 stop. 06 min. półn.
10 „ 22 „ „	10 „ 22 „ „
11 „ 16 „ „	11 „ 16 „ „
12 „ 03 „ „	12 „ 03 „ „
13 „ 03 „ „	13 „ 03 „ „
14 „ 03 „ „	14 „ 03 „ „
15 „ 03 „ „	15 „ 03 „ „
16 „ 18 „ „	16 „ 18 „ „
17 „ 22 „ „	17 „ 22 „ „
18 „ 22 „ „	18 „ 22 „ „
19 „ 30 „ „	19 „ 30 „ „

W celu przeprowadzenia niezbędnych pomiarów skierowane zostaną do wody w wymienionej strefie specjalne statki floty radzieckiej.

Pierwsze próby z rakietami przeprowadzone zostaną w przybliżeniu w okresie od 15 stycznia do 15 lutego br.

W celu zagwarantowania podczas dokonywania prób z rakietami w środkowej części Pacyfiku bezpieczeństwa żegluga morskiej i komunikacji lotniczej, agencja TASS ogłosiła upoważniona do zakomunikowania, iż rząd Związku Radzieckiego zwraca się z prośbą do rządów krajów, których statki i samoloty w tym czasie mogą znaleźć się w pobliżu określonej strefy upadku przedostatnich członów rakiet, aby odpowiednio władze poleciły kapitanom statków i dowódcą samolotów nie zbliżać się do strefy morskiej i powietrznej Pacyfiku, ograniczonej koordynatami podanymi w niniejszym komunikacie.

NOWY JORK (PAP) Komunikat TASS zapowiadający, iż Związek Radziecki przeprowadzi próby z nową potężną rakieta kosmiczną, która ma służyć do wyrzucenia „ciężkich sputników Ziemi” i dokonywania lotów w pobliże sąsiednich planet, do czekal się już ożywionych komentarzy w prasie amerykańskiej.

Z obrad egzekutywy KW W trosce o front ideologiczny na wyższych uczelniach

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Krakowie, poświęcone problemom pracy partyjnej na wyższych uczelniach. W obradach uczestniczyli sekretarze komitetów uczelnianych partii oraz przedstawiciele partyjnego środowiska naukowego. Na egzekutywę przybyli również tow. Zofia Zemankowa, sekretarz Komisji Nauki KC.

Jak wynika z informacji — która stanowiła kanwę dyskusji — oraz bardzo analitycznej i krytycznie oceniającej sytuacji w uczelniach i środowisku studenckim dyskusji, dorobek polityczny organizacji partyjnych oraz działalności organizacji młodzieżowych nie są bogate. Jakkolwiek nastąpił wzrost szeregów ZMS i ZMW na uczelniach oraz przybyły nowych kandydatów do partii — praca polityczna zaważona była często, jak to stwierdził w swoim wystąpieniu sekretarz propagandy KW tow. Pięta, do wąskiego kręgu aktywności.

Zabierając głos liczni towarzysze m. in. prof. Bobińska, prof. Bieda, zastępca prof. Kędziorek, docent Karas, sekretarz KKM Karwicki, tow. tow. Sznajder, Popieła, Tokarski, Warmużek, Sikora i inni — wykazali szczegółowo trudne warunki, w jakich działają ich organizacje partyjne. Mówili oni z wielką troską o frontie ideologicznym w uczelniach, o trudnym stażu oraz warunkach organizacyjnych i materialnych młodej kadry naukowej. Wykazali m. in. niedomogi koordynacji w poczynaniach resortów Ministerstwa Szkół Wyższych, brak konsultacji z organizacjami i instancjami partyjnymi, szczególnie w realizacji ustawy o szkolnictwie wyższym z 5. XI. 1958 r.

Problemom tym poświęcone będą również wystąpienie tow. Zemankowej z KC.

I sekretarz KW tow. Motyka podkreślił szczególnie pro-

uczonych, iż przewaga ZSRR w badaniu Kosmosu „będzie nadal szybko rosła”.

Rok 1960 — konkluduje Witkin — będzie dla świata zachodniego w dziedzinie opanowywania Kosmosu „najpoważniejszym z 3 lat, jakie minęły od chwili wystrzelenia pierwszego sputnika”.

Witkin podkreśla, że jest wątpliwe, by Stany Zjednoczone mogły przed rokiem 1961 wyrzucić satelitę dorównującą masą i rozmiarom dotychczasowym sputnikom radzieckim. „Obecnie Związek Radziecki oświadczył, że zamierza uczynić dalszy krok naprzód w tym wiodzącym kierunku...”

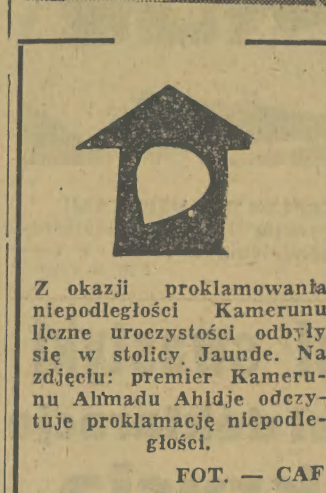
Komunikat radziecki — dodaje korespondent — potwierdza obawy większości naszych

brały również udział jednostki I i II Armii Wojska Polskiego, wbijając słupy graniczne na odwiecnie polskich ziemiach nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

We wszystkich większych miastach — w rocznicę ich wyzwolenia odbędą się tradycyjne sesje rad narodowych. Na gromadach poległych żołnierzy polskich i radzieckich złożone zostaną wieńce.

W kilku tysiącach zakładów pracy i szkół w całym kraju odbędą się okolicznościowe spotkania z żołnierzami i oficerami WP. Wieczory wspomnień, akademie, koncerty i spotkania z uczestnikami ofensywy odbędą się także w jednostkach i garnizonach wojskowych. Zapraszani będą na nie przedstawiciele bratniej armii radzieckiej.

Zakończono uroczystości 15. rocznicy ofensywy 1945 roku nastąpi w Wrocławiu w dniach 7 i 8 maja — w 15. rocznicę wyzwolenia.



FOT. — CAF

Uroczyste obchody 15 rocznicy wyzwolenia ofensywy radzieckiej

WARSZAWA (PAP) 12 stycznia 1945 roku ruszyła nad Wisłą wielka zimowa ofensywa radziecka, która przyniosła wolność naszej ojczyźnie i ostatecznie rozgromiła hitlerowski faszyzm. Wspólnie z wojskami radzieckimi w tym gigantycznym natarciu

Z okazji proklamowania niepodległości Kamerunu liczne uroczystości odbyły się w stolicy Jaunde. Na zdjęciu: premier Kamerunu Ahmadu Ahlida odczytuje proklamację niepodległości.

FOT. — CAF

Dziś w numerze

- PISZA M. IN.:
- kłamstwach i kłamstewkach
 - gimnastyce leczniczej
 - kłopotliwym wnuczku
 - holenderskich podróżach
 - modzie
 - regulacji urodzeń
 - krzyżakach
 - co nas czeka w lecie
 - co powie minister na nasz list
 - co dają rozrywki umysłowe
 - jak trzeba grać w brydża
 - co słyhać w filatelistyce
 - post scriptum
 - i wielu jeszcze innych CIEKAWYCH sprawach!

O krakowskiej telewizji — aktualnie

(Inf. wł.) Nowy zarząd Społecznego Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w składzie: przewodniczący mgr R. Karwicki sekretarz KKM PZPR, zastępcy — inż. Chrzanowski, inż. Z. Górski i inż. Asler, sekretarz mgr Skubackowski, skarbnik inż. Z. Popieluch, członkowie prof. prof. Solawa i Wiśniewski — zabrał się na serlo do pracy.

Jakie są bieżące postanowienia i program działalności Komitetu? Do 15 stycznia br. Komitet zapewni opracowanie założeń projektowych drogi na Chorągwiec, całość zaś do komentacji. Projektowo-kosztorysowej do końca marca br. Naczelny inwestorem budowy drogi jest Wydział Komunikacji Drogowej WRN, a bezpośrednio — DBOR Kraków-Miasto.

Komitet czerpać będzie fundusze na budowę ośrodka telewizyjnego ze świadczeń społecznych, oraz z dotacji obu Rad Narodowych. W tym celu Komitet otworzy rachunek w IV Oddziale NBP. Do 15. II. br. Komitet zobowiązał się opracować program finansowy w zakresie gromadzenia środków społecznych na budowę ośrodka.

Dotacje rad przekazywane będą na rachunek Społecznego Komitetu jako dotacje w budżecie Wydziału Kultury dla inwestycji społecznych. Orientacyjne zapotrzebowanie środków finansowych 1960 r. na budowę telewizji krakowskiej wyniesie ogółem 1,550 tys. zł. W 1960 r. dotacja miasta wyniesie 1 mln zł i przekazana zostanie ośrodkowi w styczniu. Oba Prezydja złożą w IV Oddziale NBP wspólne oświadczenie o zabezpieczeniu środków na potrzeby finansowania tej inwestycji w 1960 r. i w latach następujących.

Całość kosztów związanych z rozbudową obecnego przekładnika oraz adaptacją przewidzianego studia, poniesie ze swoich funduszy Komitet.

W najbliższych dniach delegacja Komitetu uda się do Warszawy w sprawie zatwierdzenia dokumentacji. Jeśli idzie o rozbudowę przekładnika, praca w zasadzie jest ukończona. Obecnie odbywa się tzw. strojenie, dorabianie wzmacniacza. Odbioru technicznego prac dokona Centralny Zarząd Telewizji. Komitet krakowski zabiegać będzie o to, aby przekaznik pracował aż do uruchomienia Stacji Telewizyjnej w Krakowie, a później w jednym z miast województwa.

Pewną trudnością jest w chwili obecnej brak wozu telewizyjnego, którego odbiór z Moskiewskich Zakładów Budowy Urządzeń Telewizyjnych przedłużył się o 3 miesiące ze względu na konieczność uwzględnienia urządzeń tego wozu. (ps)

...a wieczne choroby i stałe przebywanie w szpitalu zmniejszył mne do generalnego rachunku sumienia i sporządzenia „Mój testament”

Zylem z wami, cierpialem i kochałem z wami teraz życie, kochając, cierpię sobie sam...

...to kapitan łodolamacza „atomowego „Lenin”, Paweł Ponomariew wydaje rozkaz uruchomienia po raz pierwszy turbiny...

...po górzystym terenie między Stuttgartem a Heildelbergiem krąży sobie od niedawna mały samochód przebijając dzień po dniu 500 km...

...co to jest gimnastyka lecznicza? Oczywiście, nie są to normalne ćwiczenia gimnastyczne zgodne ze zwykłymi zasadami sportowymi...

...zadajemy sobie sprawę, Obywatelu Ministrze, że zagadnienie, które poruszysz w poniższym liście nie jest Wam obce...

...jedno z największych utraień rodziców, to kłamstwa dzieci. Kłamią jak z nut...

...jak to było naprawdę z tym upadkiem Rzymu? Pamiętam do brzo ucisk w sercu dziecinym, gdy się o tym czytało...

...a coż to za kłopotliwy wnuczek? To proszę państwa — skutki Ojca narzeczony...

...mediolański „Corriere d'Informazione” starał się nie dawno uradować serca swych czytelników pufną informacją o audycji Eisenhowera u papieża...

...Don Kichot miałby w Holandii kupić radości: charakterystycznych dla krajoznawców wiatraków jest tu co niemiara...

...brytyjski tygodnik „Reynolds News” uznał marsz Montgomery za „największego balwana” 1959 r. — oto początek wielu, choć nie wszystkich, rzeczy — które znajdziecie WEWNĄTRZ numeru dzisiejszego. Ciekawe, czy odszukaacie właściwe materiały. Napiszcie do nas!



Kreacje karnawałowe

Suknia balowa z organdy w grochy. CAF — fot. Sokołowski

Dziś rozpocznie się pierwsza faza budowy tamy assuańskiej

Dziś prezydent Nasser przez naciśnięcie elektrycznego kontaktu spowoduje eksplozję 10 ton dynamitu, wysadzając w powietrze kilkadziesiąt ton granitu na terenie budowy tamy assuańskiej. W ten sposób rozpocznie się pierwsza faza budowy jednego z najpotężniejszych na świecie dzieł inżynierii wodnej — wielkiej tamy assuańskiej.

Pierwszy etap budowy realizowany przy pomocy Związku Radzieckiego zakończył się w 1954 r. i obejmuje wykonanie kanału, który odprowadza będzie wody Nilu z ich właściwego koryta okrażając zapórę oraz wznieście pierwszej części tamy. Całość pracy przy budowie tamy assuańskiej trwać będzie około 3 lat i kosztować blisko 400 milionów funtów.

Według ostatecznego projektu, tama assuańska będzie miała 5 km długości i 111 metrów wysokości. Jej szerokość u podstawy wynosić będzie kilometr, a u szczytu 200 metrów. Utworzy ona największe na świecie sztuczne jezioro o powierzchni 4000 km kwadratowych. Jezioro to, głębokie na 80 metrów, będzie miało pojemność około 140 miliardów sześciennych wody. Energia wodna wykorzystana zostanie przez największą na świecie elektrownię podziemną o mocy 2,400,000 kW i rocznej produkcji 10 miliardów kilowatogodzin.

Jak wiadomo, ostateczny projekt tamy opracowany przez inżynierów radzieckich i arabskich został znacznie zmodyfikowany w stosunku do pierwotnych założeń. Modyfikacje te przyczyniły się przede wszystkim do znacznego zmniejszenia kosztów budowy tamy oraz skrócenia czasu jej budowy.

Sport Sport Sport Niepowodzenie Polek w Grindelwald

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich kobiet w szwajcarskiej miejscowości Grindelwald 31 zawodniczek startowało w zjeździe. Trasa miała 2350 m długości przy różnicy wzniesień 605 m i 30 bramkach. Nasze reprezentantki znalazły się na dalekich miejscach. Grocholska-Kurkowiakowa miała upadek na trasie i zajęła 34 miejsce, a Brodziejowska pojechała zbyt spokojnie i uplasowała się na 49 pozycji. Wygrała Riva (Włochy) 2:37, 2. Bibi (NRF) 2:37, 3. Chamot-Berthod (Szwajcaria) 2:39.

Koszykarze bułgarscy zwyciężają w Ostrowie

Drugim występem w Polsce koszykarzy bułgarskiego zespołu Lokomotiv (Płowid) tym razem w Ostrowie, przyniósł im zwycięstwo nad tamtejszą Ostrowią 57:51. Najwięcej punktów dla Bułgarów zdobył Jocev — 15, a dla Ostrowii — Adamczak — 22 pkt, który uznany został za najlepszego zawodnika tego ciekawego spotkania.

W międzynarodowym meczu piłkarskim rozegranym w Kairze Jugosławia pokonała Zjednoczoną Republikę Arabską 1:0.

Komitet Organizacyjny Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa-Berlin otrzymał już pierwsze zgłoszenia do tegorocznej imprezy. Jako pierwsze zgłosiły się: Francja, ZSRR i Anglia.

Konsul radziecki na spotkaniu z harcerzami

(Inf. wł.) Zbiórka harcererek, harcerzy oraz ruchów ze szczytu „Olśza”, która odbyła się wczoraj po południu w dużej świetlicy Szkoły Ogólnokształcącej nr 75 przy ul. Grochowskiej w Krakowie miała niecodzienny i odświeżający charakter. Przybył bowiem na nią konsul radziecki w Krakowie G. F. Polakowem wraz ze swym kilkusetletnim synem, Włodzimierzem.

Płosek harcerskie, skecze w wykonaniu najmłodszych i wreczanie...

Mimo trudności DBOR wykonała plan

(Inf. wł.) Jak wiemy DBOR Kraków miała kolosalne trudności w wykonaniu planu izbowego za 1959 r. Zapowiadało się, że nie zbuduje się 1000, a w najlepszym wypadku 800 izb.

Dzisiaj możemy powiadomić Czytelników o wykonaniu planu w 97,6 proc., co w stosunku do 1958 r. oraz wobec kryzysu wykonawczego, jaki DBOR przeżywała w ub. roku — jest sukcesem.

Ostatecznie ogółem wykonano 6,051 izb mieszkalnych, w tym 4,112 z budownictwa ZOR oraz 1,939 z budownictwa powierniczego. Ponadto oddano 28 izb w baraku mieszkalnym przeznaczonym dla rodzin cygańskich w Bieżanowie. (pg)

Sztafeta z Wawelu zainicjuje obchody 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem

Zapada już decyzja, że uroczystości obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbędą się 15 lipca br. W dniu poprzedzającym tę ogólnonarodową uroczystość na Wawelu u sarkofagu zwycięskiego króla Jagielly złożony zostanie Hald pamięci wielkiego pogromy Krzyżaków, po czym z

Wawelu ruszy sztafeta, która przeniesie płonący znicz z Krakowa na pola grunwaldzkie. 15 lipca — w dniu głównych uroczystości — tysiące turystów, którzy ściągną na pola grunwaldzkie, obserwować będą wielką paradę lotniczą, festyny ludowe, koncert symfoniczny z udziałem chórów polonijnych, występy zespołów ludowych z „Mazowszem” na czele, premiery dwóch filmów — „Krzyżaków” oraz dokumentalnego „Grunwaldu”, a także pokaz ogni sztucznych.

W dniu tym na polach grunwaldzkich odsłonięty zostanie monument wzniesiony ze składek społecznych dla uczczenia pamięci wielkiej rocznicy. Na polach grunwaldzkich złożone zostaną również urny z ziemią z wszystkich sławnych historycznych pól bitewnych, na których walczyli Polacy — łącznie z polami bitew z ostatniej wojny światowej. Ponadto pod Grunwaldem spotkają się w tym dniu liczące delegacje Polonii zagranicznej z różnych stron świata.

(HSJ)

87 młodych pianistów z 32 krajów weźmie udział w VI Międzynarodowym konkursie Chopinowskim

WARSZAWA (PAP) Stompeł. A oto wykaz krajów, które reprezentowane będą w konkursie (w nawiasie podajemy liczbę kandydatów): Anglia (9), Argentyna (2), Australia (1), Austria (1), Brazylia (2), Belgia (1), Bułgaria (3), Chile (2), Chiny (3), Czechosłowacja (5), Finlandia (1), Francja (6), Holandia (4), Indie (3), Iran (1), Izrael (1), Japonia (1), Kanada (2), Meksyk (3), NRF (3), Rumunia (1), Szwajcaria (1), Singapur (1), Turcja (1), Julia Południowo-Afrykańska (1), Gruzja (1), USA (5), Węgry (1), Włochy (2), ZSRR (7).



FOT. — CAF

Gazeta sportowa

Znów emocje na ringach

Rozgrywki w bokserskiej lidze okręgowej stają się coraz bardziej ciekawą kwestią tytułu mistrzowskiego jak i spadek do A-klassy są sprawą otwartą.

Największe szanse na reprezentowanie Krakowa w walce o awans do II ligi bokserskiej mają: Wisła Kraków i Metal Turów.

W niedzielę „czerwoni” walczyć z groźnym zespołem Unii Oświęcim na wyjeździe. Jeżeli orzech ten zgryziony zostanie przez „wiślaków” to zsame ich wzrosną bardzo.

Tu brzyd sportowy! Zespół brzyd sportowy krakowski „mistrz” walczy w niedzielę o mistrzostwo II ligi z drużyną NOT z Katowic. Mecz odbędzie się w świetlicy TS Wisła przy ul. Reymonta o godz. 12.

Turniej piłki ręcznej Krakowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej organizuje w sobotę i w niedzielę turniej w młodzieżowej lidze rezerw Juniorów i Juniorek.

W sobotę walczył Cracovia z MKS Chorzów, MKS Bochnia z MKS Kraków, MKS Bochnia z KS Zwierzyniec i MKS Chorzów z MKS Kraków.

Początek rozgrywek, które odbywają się w hali przy ul. Głowackiego, w sobotę o godz. 15, w niedzielę o godz. 17.

W Krakowie mistrzostwa Polski w bilardzie W Krakowskim Domu Kultury odbywają się mistrzostwa Polski w bilardzie. Tytuł mistrza broni W. Horajn.

W niedzielę walczył w Krakowie w hali przy ul. Głowackiego 28, mecz o mistrzostwo bokserskiej ligi okręgowej.

40 WIERSZY O ZIMOWYCH IGRZYSKACH

II zimowe igrzyska rozegrane zostały w 1928 r. w szwajcarskiej miejscowości — St. Moritz.

II zimowe igrzyska rozegrane zostały w 1928 r. w szwajcarskiej miejscowości — St. Moritz.

Gospodarze tegorocznej VIII Zimowej Olimpiady — Amerykanie — chcą zająć w Squaw Valley jak najlepsze miejsce.

„PRZYCHYLNY” NEUTRALIZM

W Laosie raz jeszcze doszło do zmiany nie wrożeń nic dobrego. Premier Sananikone po niepowodzeniu swych oskarżeń o agresję z zewnątrz, zastosował łagodniejszy kurs, grając na zwłokę w rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych.

Agencje amerykańskie piszą, że celem wojskowych jest zachowanie neutralności Laosu. Ale dodają natychmiast, że neutralność ta będzie „przychylna” to jest „nie wykluczająca ewentualnej obrony szczytnych zasad będących natchmieniami wolnego świata”.

Sytuacja w Laosie ponownie stanie się przedmiotem międzynarodowych rokowań. Rzecz może uregulować porozumienie między Anglią a Związkiem Radzieckim, jako odpowiedź na realizację uchwał genezyjskich w sprawie Indochin.

Jedną drogą — czego domaga się ZSRR — jest przywrócenie Międzynarodowej Komisji Kontroli, która mogłaby dopilnować przeprowadzenia wolnych wyborów i dbać o to, by Laos zachował faktyczną neutralność, a nie jej fikcyjną maskę w USA.

Sytuacja w Laosie ponownie stanie się przedmiotem międzynarodowych rokowań. Rzecz może uregulować porozumienie między Anglią a Związkiem Radzieckim, jako odpowiedź na realizację uchwał genezyjskich w sprawie Indochin.

Jedną drogą — czego domaga się ZSRR — jest przywrócenie Międzynarodowej Komisji Kontroli, która mogłaby dopilnować przeprowadzenia wolnych wyborów i dbać o to, by Laos zachował faktyczną neutralność, a nie jej fikcyjną maskę w USA.

JAN PELCZARSKI

Czwarty potworny mord w w. Brytanii Psychoza strachu wśród kobiet

LONDYN (PAP) Brytyjski Scotland Yard podał do wiadomości, że znaleziono czwarte zamaskowane zwłoki kobiety zamordowanej przez nieznanego zbrodniarza.

Jak wynika z komunikatu policji brytyjskiej, mord został popełniony w miejscowości Bury, w hrabstwie Lancashire. Ofiarą tajemniczego mordercy padła tym razem 47-letnia Jadwiga Wercyewska, pochodzenia czeskiego.

Jest to już czwarta ofiara mordercy nazwanego w W. Brytanii nowym „Kubą rozpławiaczem”.

Wśród kobiet brytyjskich szerzy się psychoza strachu. Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca potwornym zbrodniom, polegającym do ludności i policji w sprawie najszybszego zdemaskowania mordercy i zapobieżenia dalszym ofiarom.

Wśród kobiet brytyjskich szerzy się psychoza strachu. Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca potwornym zbrodniom, polegającym do ludności i policji w sprawie najszybszego zdemaskowania mordercy i zapobieżenia dalszym ofiarom.



Oddaj Haeczeko — to mój przysmak.



W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICE WIETNAMU Na zdjęciu: Polscy eksperci i dyrektor fabryki włókienniczej w Namdich omawiają zagadnienie związane z rozbudową fabryki.

W NRF nadal swastyki — w Bonn nadal deklaracje bez pokrycia

BONN (PAP) Władze baskie nadal ograniczają się do ogłaszania deklaracji na temat konieczności położenia kresu ekscesom i kontynuacji próby bagatelizowania ich znaczenia.

Konferencja prasowa Eastermana

BONN (PAP) W Bonn odbyła się w czwartek wieczorem konferencja prasowa przedstawicieli Światowego Kongresu Żydów Eastermana, który poinformował o odbyciu, w związku z falą ekscesów faszystowskich i rasistowskich w NRF, rozmowie z ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano.

Udana transplantacja szpiku kostnego

LONDYN (PAP) Grupa lekarzy angielskich z ośrodka badań lekarskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka. Przeszczepione komórki szpiku są nadal czynne po dziesięciu miesiącach.

78 ostrzeżenia chińskie

PEKIN (PAP) W związku z pogwałceniem terytorialnych wód chińskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka.

PRZEBUDZENIE SIĘ BESTII

Zestawienie dwóch faktów z ubiegłych dni budzi poważniejsze refleksje. Zaczynamy od faktu pozytywnego: William Hayter należący do „piewszczy” garnituru dyplomacji brytyjskiej w Chinach, Waszyngtonie, Paryżu, a przez cztery lata był ambasadorem w Moskwie — obecnie rektor College'u w Oxfordzie, udzielił wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Der Stern”.

Fakt drugi, to trwające nadal faszystowskie ekscesy w NRF, ostatecznie zwłaszcza w Berlinie zachodnim, a także w innych krajach — zachodnich, nawet w Sztokholmie i Galeskim Melbourne. Wioska „Gazetta” del Popolo informuje o nich pod „niewdzięcznym tytułem „Przebudzenie się bestii”.

Stanowisko, jakie William Hayter zajmował w dyplomacji, a obecnie zajmuje w świecie intelektualnym, Anglii, nadaje jego wypowiedzi cechy reprezentatywne. Można je przyjąć jako wyraz poglądów większości opinii brytyjskiej. Potwierdza to zresztą „Times”, pisząc w komentarzu do wywiadu Haytera, że przedstawiciele Zachodu uznają linię Odry i Nysy za ostateczną, chociaż z formalną akceptacją wstrzymują się do stosownej chwili.

Fakt drugi, to trwające nadal faszystowskie ekscesy w NRF, ostatecznie zwłaszcza w Berlinie zachodnim, a także w innych krajach — zachodnich, nawet w Sztokholmie i Galeskim Melbourne.

Przez ten fakt, że w cieniu autorytetu prezydenta nie może zachwiać pozycji rządu. A tymczasem raz po raz notuje się w sferach rządowych starcia, które w IV Republice już dawno spowodowałyby wycofanie się rządu. I być może, że nawet de Gaulle nie potrafiłby pomóc

JAN PELCZARSKI

Perspektywy zmniejszenia rozbieżności między obu krajami są nadal niewielkie

Praza amerykańska przywiązuje dużą wagę do rozmów, jakie de Gaulle przeprowadził w marcu z Chrzustowem.

Waszyngtoński korespondent „New York Times” Jordan, przypomina, że dwa poprzednie spotkania obu państw — nie zmniejszyły w sposób istotny płaszczyzny nieporozumień między USA a Francją, i podkreśla, iż wielebny uwagi w czasie spotkania

Zapowiedź rozmów de Gaulle'a z przedstawicielami Federacji Mali

Prezydent de Gaulle rozpocznie 18 stycznia rokowania z przedstawicielami dwóch byłych kolonii francuskich w Afryce — Senegalu i Sudanu Francuskiego (Federacja Mali) na temat przynależności tym krajom całkowitej niepodległości.

Komentując zbliżające się rozmowy paryski korespondent Associated Press uważa je za dalszy krok na drodze „dekolonizacji” byłego imperium francuskiego.

A. Rankowicz przyjął delegację radziecką

BEŁGRAD (PAP) Wiceprzewodniczący Związku Komitetu Wykonawczego, przewodniczący Jugosłowiańskiej Związkowej Komisji do Spraw Energii Atomowej A. Rankowicz przyjął 7 stycznia delegację radziecką, która przybyła na uroczystości oddania do eksploatacji reaktora atomowego w Instytucie Fizyki Jadrowej im. B. Kidrića w Vini.

8 OFIAR EKSPLOZJI DYNAMITU

MONTREAL (PAP), W budujacym się osiedlu mieszkaniowym w St. Genevieve de Pierrefonds, miście znajdującym się w pobliżu Montrealu, nastąpił wybuch dynamitu. Eksplozja spowodowała porażenie 8 osób.

Udana transplantacja szpiku kostnego

LONDYN (PAP) Grupa lekarzy angielskich z ośrodka badań lekarskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka.

78 ostrzeżenia chińskie

PEKIN (PAP) W związku z pogwałceniem terytorialnych wód chińskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka.

PRZEBUDZENIE SIĘ BESTII

Zestawienie dwóch faktów z ubiegłych dni budzi poważniejsze refleksje. Zaczynamy od faktu pozytywnego: William Hayter należący do „piewszczy” garnituru dyplomacji brytyjskiej w Chinach, Waszyngtonie, Paryżu, a przez cztery lata był ambasadorom w Moskwie — obecnie rektor College'u w Oxfordzie, udzielił wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Der Stern”.

Fakt drugi, to trwające nadal faszystowskie ekscesy w NRF, ostatecznie zwłaszcza w Berlinie zachodnim, a także w innych krajach — zachodnich, nawet w Sztokholmie i Galeskim Melbourne.

JAN PELCZARSKI

NOWY PREMIER PROWINCJI QUEBEC

NOWY JORK (PAP), W plakat 8 bm. odbyło się zaprzysiężenie nowego obranego premiera kanadyjskiej prowincji Quebec, dotychczasowego ministra pracy Antonio Barrette'a.

WZROST SZEREGÓW KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

PEKIN (PAP), W ciągu ubiegłego roku w Pekinie i w Szanghaju oraz w prowincjach Szantung i Kuejczou 170 tysięcy osób wstąpiło do Komunistycznej Partii Chiny.

PREMIERA SZUKI FRANCOISE SAGAN

PARYŻ (PAP), W przyszłym miesiącu w Paryżu ma się odbyć premiera pierwszej sztuki Francoise Sagan. Jest to czołowe komedia pt. „Zamek w Szwecji”.

INCYDENT W DĄBOMEJU

LONDYN (PAP), Korespondent Reutera donosi z Coteau, że podczas wizyty pretera Federacji Mali i Francuskiej Republiki Sudańskiej došlo w Dakoumju do incydentów, w wyniku których 3 osób zostało rannych.

CHESMAN ZOSTAL UKARANY

NOWY JORK (PAP), Caryl Chessman skazany został w więzieniu z udziałem w boju, jaka wybuchła we wtorek w więzieniu San Quentin (Kalifornia) na pięć dni ścisłego aresztu.

BOURGIBA WZYWA RZĄD FRANCUSKI DO ROZWIĄZANIA PROBLEMU ALGIERSKIEGO

TUNIS (PAP), W cotygodniowym przemówieniu radiowym do ludności kraju prezydent Tunezji Habib Bourgiba wezwał rząd francuski do rozwiązania problemu algijskiego.

6 OFIAR EKSPLOZJI DYNAMITU

MONTREAL (PAP), W budujacym się osiedlu mieszkaniowym w St. Genevieve de Pierrefonds, miście znajdującym się w pobliżu Montrealu, nastąpił wybuch dynamitu.

Udana transplantacja szpiku kostnego

LONDYN (PAP) Grupa lekarzy angielskich z ośrodka badań lekarskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka.

78 ostrzeżenia chińskie

PEKIN (PAP) W związku z pogwałceniem terytorialnych wód chińskich i szpitala w Middlesex dokonała udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka.

PRZEBUDZENIE SIĘ BESTII

Zestawienie dwóch faktów z ubiegłych dni budzi poważniejsze refleksje. Zaczynamy od faktu pozytywnego: William Hayter należący do „piewszczy” garnituru dyplomacji brytyjskiej w Chinach, Waszyngtonie, Paryżu, a przez cztery lata był ambasadorom w Moskwie — obecnie rektor College'u w Oxfordzie, udzielił wywiadu hamburskiemu tygodnikowi „Der Stern”.





Zaloga Trzebionki

broni się przed katastrofą

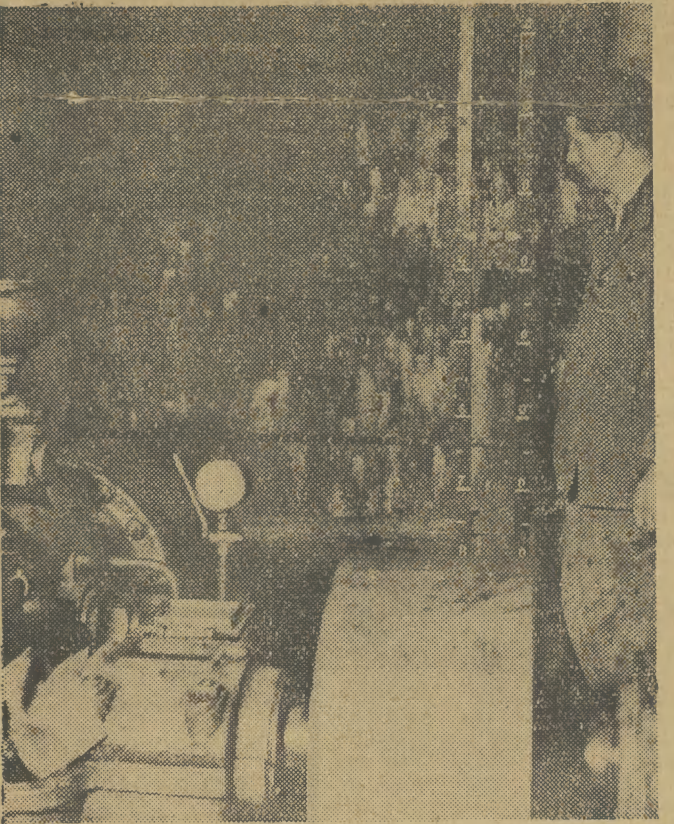
Oślizła od ściekającej szybem wody winda wysysa nas jednym haustem i urywa się w dół. Po górniczych kapuzach ściekają coraz obfitsze strugi wody. Raz po raz kropka wody trafia w palnik i osłania gaśnie. Trzeba ją odpalać od sąsiada. Winda pędzi, mijając rozświetlone mdlawym blaskiem pochylone. Wreszcie stop! Poziom 200. Jesteśmy u celu.

Olbrzymi tunel pełen szmeru spływającej pod słopami wody. Zduszone, wilgotne powietrze szybko wyczerpuje nerwową świeżość, którą się przywiozło ze słonecznego świata.

Idziemy głównym przekopem kopalni rud cynkowo-olowiowych Trzebionka. Im dalej w głąb, tym więcej wody. Spodem toczy się kryształowy potok, po ścianach ciężka mętnawa struga. Na wąskich szynach pozostawione wózki górnicze. W bocznych pochylonych korytarzach, jeśli dobrze wpatrzeć się w lustro wody, widać ciemniejący sznur wózków jeszcze pełnych skalnego ładunku. Wszystko milczące, pozostawione przez ludzi tak jakby nagłe dal im ktoś rozkaz natychmiastowego opuszczenia stanowisk.

Prowadzono normalny odwiew na ściany. Jeden odwiew. Druż. Trzeci w prawym rogu przedka try-sną struga wody. Nikt nie zwracał jednak na to uwagi. W górniczym fachu często spotyka się takie przypadki. Woda, jak woda, ścieknie i po

wszystkim. Ostatecznie strumień nie był tak silny. Z otworu o średnicy 22 mm tryskała na 12 metrów. To było 29 grudnia 1959 r. Następnego dnia wypływ powiększył się. Spreżona w skała siła zdolała sobie wykruszyć wiertniczy otwór, tworząc 40-centymetrowy



Drobiazgi i drobiażdżki

Zbawienna głuchota

Speaker angielskiej Izby Gmin, któremu wypada nieraz przewodniczyć burzliwym obradom, stwierdza:

„Pewien umiarkowany stoje głuchoty nie jest absolutnym złem u osoby, zajmującej fotel, na którym siedzi”.

Dla tubylców

Mieszkańcy miejscowości Bristol w Wielkiej Brytanii stwierdzili z zdziwieniem, że importowane z Unii Południowo-Afrykańskiej konserwy pieczony wulowej zawierały jędry kości, żyły oraz kawałki płuc. W odpowiedzi na liczne protesty nabywców, przedstawiciel firmy importowej stwierdził, że przez pomyłkę wysłano do Anglii konserwy przeznaczone dla ludności tubylczej z Unii Południowo-Afrykańskiej.

Kucie koni

Jak wykazala przeprowadzona niedawno inspekcja — w magazynach brytyjskiego ministerstwa obrony znajduje się m. in. 12 milionów gwoździ do podkładania koni. Pewien deputowany laburzystowski zwrócił się w związku z tym z pytaniem do rządu, co zamierza podkwać zwążywszy, że cała armia brytyjska posiada zaledwie 700 koni „w służbie czynnej”.

Podatek od cienia

Rada miejska w Hassfurtie (NR) wprowadziła ostatnio podatek od markiz przeciw-słonecznych osłaniających okna wystawowe sklepów. Wysokość podatku oblicza się w zależności od wielkości cienia rzucanego przez markizę.

Właściwości alkoholu

„Alkohol jako środek preparujący nadaje się do zachowania niemal wszystkiego z wyjątkiem ludzkiej tajemnicy” (Gary Grant).

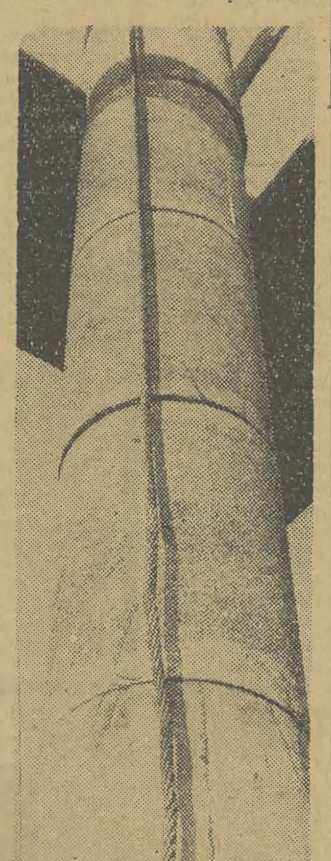


Filtry inż. Zakiewicza — 3 mln zł oszczędności rocznie

Zaczęło się to wszystko od skromnego projektu racjonalizatorskiego. Mgr inż. Bohdan Zakiewicz zgłosił z końcem 1957 roku w komisji wypracowanej przez Przedsiębiorstwa Geologiczno-Inżynierskiego „Energetyka” projekt filtru żwirowo-cementowego. Już w 1958 r. nowy filtr zastosowano w produkcji. Był on tani, odporny na korozję, miał wysoką wydajność. Wyparł więc szybko dotychczas stosowane filtry metalowe. Zławsza, że te ostatnie filtry są bardzo drogie, bo składają się z rury stalowej oraz importowanej siatki miedzianej, a także wymagają skomplikowanej robocizny.

Gdy tylko nowy filtr zdał egzamin praktyczny w studniach eksploatacyjnych i oszczędnościowych, zastosowano go również w innych przedsiębiorstwach a to w kopalni Siarki w Piasecznie, w kopalni węgla w Adamowie, w kopalni w Pańtowie. Zastosowanie wynalazku (pomysł został bowiem w tym czasie opatentowany) w jednym tylko przedsiębiorstwie macierzystym, przyniosło w 1958 roku blisko 2 mln zł oszczędności. Szczególnie cenne było zaszczędzenie około 200 ton deficytowej stali i około 5 ton importowanej siatki miedzianej.

W roku ubiegłym w związku z wzrostem zadań planowanych Przedsiębiorstwa



Kolumna filtrów żwirowo-cementowych

Geologiczno-Inżynierskiego wzrosły również oszczędności wynikające ze stosowania wynalazku inż. Zakiewicza, do poważnej sumy 3 mln zł. Można przewidywać, że zastosowanie nowych filtrów będzie miało jeszcze większe znaczenie wobec stalego powiększania się robót przy odwadnianiu kopalni metodą barier wielostudziennych. Nie wyklucone również, że filtry te będą można wprowadzić na rynki zagraniczne.

A więc jednak utarta opinia, że kłopoty wynalazców zaczynają się zwykle dopiero po opatentowaniu wynalazku, w tym wypadku nie potwierdza się. Wypada więc tylko życzyć inż. Zakiewiczowi dalszych również cennych wynalazków, a Przedsiębiorstwu Geologiczno-Inżynierskiemu wyrazić uznanie za pomoc i inicjatywę wynalazcy. (Iz)

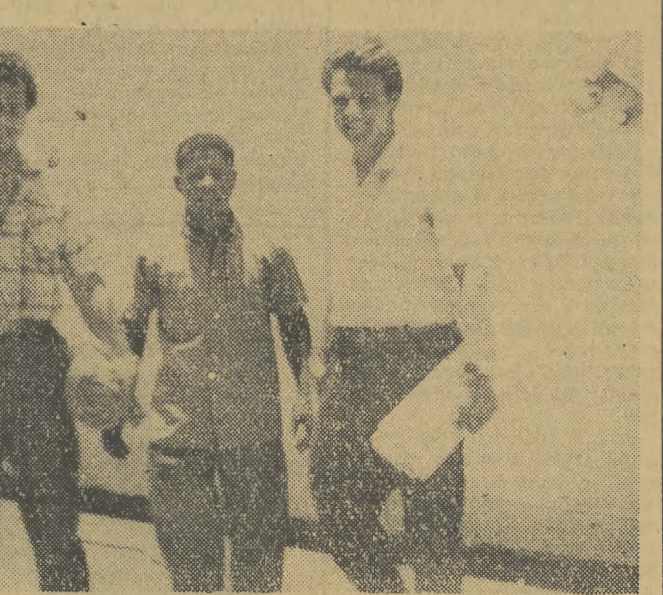
PRZEMYSŁAW MARCISZ

Na »Chatce Puchatków« tym razem samotnie...

Stałem na dźwięki łodzi. Przedemną rozpościerała się panoramą pięknej, tropikalnej wyspy. Jej wysokie szczyty były przesłonięte białymi pasatowymi chmurami, spomiędzy których od czasu do czasu przeświecały groźne, skaliste zbocza zabarwione na fioletowo przez wschodzące od strony oceanu słońce.

Był to rano trzeciego maja. Rześki wiatr wpadający kanałem między Dominiką, a sąsiadną Martyniką do złudzenia przypominał wioenny wiatr w Polsce. Stałem na dźwięki i deklamowałem sobie twój wiersz „A w maju moja wiece szanowni panowie, w maju jadę na przedniej platformie tramwaju”. Do polski było bardzo daleko, pokryty kilkunastoma godzinami podróżki przynosił tramwaj. Musiałem szybko przejść do steru bo jakaś większa fala rzuciła „Chatkę” i tylny lęk głównego żagla zaczął z lekka trzępotać. Ta prosta czynność przypominała mi że jestem na łodzi sam. Właściwie dopiero wtedy uprzytomniłem sobie w pełni, że jestem zdany zupełnie na własne siły, że sam będę musiał wchodzić i wychodzić z portu, sam sterować i manewrować żaglami. W ogóle musiałem wziąć się do wszystkich czynności, które dotychczas robiłem w dwóch.

Jak to się stało, że znalazłem się samotnie na wodach Jednego z najbardziej kapryśnych kanałów między Wyspami Antylskimi?



Płynąć nia dalej, tam gdzie udaloby mi się złapać jakiegoś tani statek do Europy, na Dominikę, Wyspy Dziewicze lub nawet na Puerto Rico.

Po długim postoju „Chatka” była zupełnie nierdzista do dalszej żeglugi. Miała obronione dno i zdemontowany takielunek. Nie było żywności i wyposażenia. Wybrałem się do miasta po zakup potrzebnych artykułów. Następnie przeładunek łodzi pod mółko, przy którym natankowałem słodkiej wody, wyperoprowałem jako tako takielunek i popłynąłem na południe do malieńskiej zatoczki, w której miałem zamiar wyremontować całkowicie szalupę. Łódź z olbrzymim balastem wodorostów posuwała się niezwykle ciężko. Szesć kilometrów dzielące mnie od zatoczki przepłynąłem w ciągu dwu godzin.

Rzuciłem kotwicę i natychmiast zabrałem się do remontowania łodzi. W tym celu uzbrojony w maskę i ręczną szrotkę ryżową wlałem pod łódź zdrapując „brode”, „Chatki”. Była to bardzo ciężka praca. Oddechu wystarczało na oczyszczenie bardzo niewielkiej przestrzeni. Ostre muszkielne łamane grzędem szrotki ranili dotkliwie dłonie. Masa maleńkich krabów mieszkających w wodorostach po pozabawieniu ich starożytnymi kłakalcech przeladziła na mnie. Gdy po kilkunastu minutach pracy wychodziłem na łódź byłem zupełnie pokryty dwu-trzy milimetrowymi krabkami. Jedynym na nie ratunkiem był gwałtowny skok do wody. Kraby porwane prądem wody odcepiły się od mojego ciała.

Po dwu i pół dniach byłem gotowy do dalszej droki. Po pełnym lunczu, zępnym przez znajomych, wyruszyłem na Dominikę.

Przez pierwsze kilka godzin szedłem z dużą szybkością. Łódź z dobrze wyperoprowanymi żaglami i czystym dnem robiła ponad 11 km/godz.

W tropikalnych rejonach zwykle po zachodzie słońca wiatr trochę przyćmiewa. Tak było i tym razem. Chciałem się wspierać kilka godzin w zupełnym spokoju. Poprawiłem łódź blisko brzegu i znalazłem się w miejscu zupełnie osłoniętym od wiatru przez wielki masów wulkanu Mont Pelee. Prąd płynący wzdłuż brzegu powoli przesuwał mnie ku północy, na otwartą przestrzeń między dwoma wyspami. Zapaliliśmy nową, silną latarnię, by mnie ktoś w ciemności nie rozjechał i spritaszyszy sobie kolacyjkę z posiedem spąc.

Obudził mnie łomot żagli. To prąd wyniósł mnie na otwarty teren. Wiatr był silny i łódź leciała jak na skrzydłach. Idea od oceanu fala zaczęła silnie kołysać „Chatkę”. Wkrótce w ciemnościach zobaczyłem przed sobą ciemniejszy od tła masów Dominiki. Mimo że spać mi się chciało straszliwie, nie było mowy o tym by ustawić szalupę na samosterowność. Zresztą wkrótce wspaniała gra barw kazała mi zapomnieć o spaniu.

Zbliżyłem się szybko do brzegu. Z obawy przed szkalami spływającymi prawie pionowych gór trzymałem się w odległości kilku kilometrów od wyspy. Minalem jej południowy cypel — Przyładek św. Jerzego i skierowałem się w kierunku stolicy — Rossou.

Po pewnym czasie znalazłem się wreszcie zupełnie blisko brzegu tuż obok jakiejś murzynskiej wioski nad którą dominował niewielki kościółek. Nad przybrzeżnymi zarośniętymi, nad ziemią bananowców i palm rozległ się nagle dźwięk dzwonu. To wszystko wydawało mi się cudowne i zarazem nieprawdopodobne. Piękne zjawisko zaniknęło jak majak. Jakąś resztką szkalu pochylała łódź i „Chatka” przemknęła obok wioski.



»Chatka» w Fort de France — stolicy Martyniki.

Post scriptum

— ...Kierujemy więc was właśnie, towarzyszu Radziwiolski, na tę trudną placówkę. Różne robiliśmy przyrzeczki kadrowe, ale doszliśmy zgodnie do wniosku, że tylko o wy możecie opamiętać nielatăwą sytuację i wyprowadzić ze spółdzielni na właściwą drogę.

Mówiąc to przesławał za biurka.

— Na drogę rozwoju... — kończył.

Radziwiolski uśmiechnął rękę prezesa i usunąłszy do kieszeni nominację na stanowisko dyrektora spółdzielni „Nowy Huk”, opuścił gabinet.

Przez trzy miesiące miał prezesa spokojny, o czym w jego gabinecie pojawił się dyrektor Radziwiolski. Poproszono go by usiadł. Siedząc referował sprawę spółdzielni „Nowy Huk” spokojnie i rzeczowo, co znajdowało widoczne uznanie prezesa. W pewnym momencie Radziwiolski powiedział:

— Należałoby usunąć głównego księgowego. Pomijając już sam fakt, że jest to grubizna i sobiepanek, nie ma on czystych rąk. Przeprowadził wyrywkową kontrolę i... — Cooo? — przerwał prezesa — Starosielskiego usunąć? O nie, towarzyszu dyrektorze, to wykluczone! Weźcie pod uwagę, że Starosielski to chluba naszej spółdzielności! To weteran ruchu spółdzielczego! Nie ma mowy o usunięciu takich, jak on, zasłużonych ludzi! Wybijcie to sobie z głowy.

Radziwiolski wybił sobie z głowy, ale czynił to widać niezbyt skutecznie, skoro po miesiącu — złożył dyminię. Na takie dictum prezesa stropił się nieco, a następnie ją przemyslił nad nową kandydaturą na stanowisko dyrektora spółdzielni „Nowy Huk”.

Znalazł!

— ...Kierujemy was właśnie, towarzyszu Studziński, na tę trudną placówkę. Różne robiliśmy przyrzeczki kadrowe, ale doszliśmy zgodnie do wniosku, że tylko o wy możecie opamiętać nielatăwą sytuację i wyprowadzić spółdzielnię na właściwą drogę.

Mówiąc to przesławał za biurka.

Studziński uśmiechnął wyciągnął doń rękę prezesa z poważną zainteresowaną i usunąłszy do kieszeni nominację na stanowisko dyrektora spółdzielni „Nowy Huk”, opuścił gabinet.

Przez trzy miesiące miał prezesa spokojny, o czym w jego gabinecie pojawił się dyrektor Studziński. Poproszono go by usiadł. Siedząc referował sprawę spółdzielni „Nowy Huk” spokojnie i rzeczowo, co znajdowało widoczne uznanie prezesa. W pewnym momencie Studziński powiedział:

— Należałoby usunąć głównego księgowego. Pomijając już sam fakt, jest to grubizna i sobiepanek, nie ma on czystych rąk. Przeprowadził wyrywkową kontrolę i... — Cooo? — przerwał prezesa — Starosielskiego usunąć? O nie, towarzyszu dyrektorze, to wykluczone! Weźcie pod uwagę, że Starosielski to chluba naszej spółdzielności! To weteran ruchu spółdzielczego! Nie ma mowy o usunięciu takich, jak on, zasłużonych ludzi! Wybijcie to sobie z głowy.

Studziński wybił sobie z głowy, ale czynił to widać niezbyt skutecznie, skoro po miesiącu złożył dyminię. Na takie dictum prezesa stropił się nieco, a następnie ją przemyslił nad nową kandydaturą na stanowisko dyrektora spółdzielni „Nowy Huk”.

Znalazł!

— ...Kierujemy was właśnie, towarzyszu Radziwiolski, na tę trudną placówkę — mówić do nowego kandydata. — Różne robiliśmy przyrzeczki kadrowe...

R z e c z y w i ś c i e!



Gymnastyka leczy

Co to jest gimnastyka lecznicza? Oczywiście, nie są to normalne ćwiczenia gimnastyczne, zgodne ze zwykłymi zasadami sportowymi. Aby przeprowadzić odpowiednie „zabiegi” gimnastyczne nie wystarczy być trenerem z tego zakresu, ani nauczycielem wychowania fizycznego w szkole.

Cały legity system ćwiczeń gimnastycznych, według najnowszych wskazań „medycyny” — wymaga fachowego, specjalistycznego przygotowania. Po prostu jest to zawód.

Szczególnie w zachodniej Europie poświęca się gimnastyce leczniczej sporo uwagi. Najwięcej doświadczeń mają pod tym względem — Szwajcarzy, którzy powołali do życia niedawno 3-letnie studium, po ukończeniu którego każdy uczestnik otrzymuje dyplom dający prawo wykonywania zawodu. Gimnastyka lecznicza jest bowiem w wielu przypadkach chorobowych — poważnym pomocnikiem medycyny, skraca czas rekonwalescencji, przywraca siłę i sprawność organizmu. Co ciekawsze, nie tylko w sensie fizycznym, ale i psychicznym.

Na czym polega działalność lecznicza tego rodzaju gimnastyki? Należy tu niewątpliwie wymienić ogromny zasieg masy ciała. Przede wszystkim jednak najrozsobnienią formą masażu leczniczego, podwodnego itp. oraz w ogóle zastosowanie ćwiczeń w kąpielach. Gimnastyka, podczas trwającej ciąży jak również odpowiednich tych ćwiczeń — u noworodków.

Osobnym rozdziałem gimnastyki leczniczej jest specjalny układ ćwiczeń dla dziecięcych paraliżem dzie-

Co nas czeka w lecie?

Być tu prorokiem na tak długą metę, jeśli nasz PIHM nie potrafi przewidzieć, czy jutro zaświeci słońce czy będzie lato, będzie mroź czy od południa ciepły wiatr zadmie. W diabli skomplikowanych warunkach pracują nasi synoptycy i właściwie nie można mieć do nich pretensji, jeśli w naszym układzie klimatycznym nie potrafili przewidzieć, w którą stronę obróci się jakiś tam front, czy nie ustąpi przed wycmem. Trzeba być jasnowidzem, by prognozy przyniosły zapowiedzi „na mur”.

Oczywiście, są jednak przesłanki, z których uczony meteorolog potrafi wysnuć ogólniejsze wnioski na przyszłość. Takich przesłanek dostarcza np. trwająca już od 200 lat obserwacja płam na Słońcu. Wiadomo, że ich występowanie i nasilenie powtarza się w regularnych cyklach. Wiadomo również, że występowanie płam na Słońcu ma wpływ na ogólne ukształtowanie się ziemskiej pogody. Pozycja, jaką zajmuje dany rok w słonecznym cyklu, daje wskazówkę, czego możemy się w tym roku spodziewać. W najogólniejszym jednak zaprzysaż, można więc przewidzieć np., czy będzie mokro czy suche lato. Jak więc będzie w roku 1960?

Tegoroczne lato jest trzecim od ostatniego maksimum nasilenia płam na Słońcu, które zanotowano w listopadzie 1957 r. Każde trzecie lato po takim maksimum, jest w Europie

środkowej wilgotniejsze, niż normalnie. Nie znaczy to wcale, że przez całe tegoroczne lato będzie lato. Wśród dotychczasowych miesięcy letnich w trzecim roku po maksimum, były i takie, w których opady przewyższały zaedwie o 10 procent przeciętną wieloletnią. Oznacza to, że mogą być całe tygodnie słoneczne a także, że przewidzieć nam opady rozłożą się równomiernie na całe lato. Jest bardzo prawdopodobne, że pierwsza połowa czerwca, który należy już do meteorologicznego lata, będzie ciepła i sucha. Można twierdzić z całą pewnością, że nie musimy się obawiać posuchy w lecie, która tak dala się we znaki rolnictwu w ub. roku.

O wiosnę trudniej coś pewnego powiedzieć, chyba tylko tyle, że marzec będzie cieplejszy i bardziej suchy, niż to się zazwyczaj u nas zdarza.

Wszystkie te zapowiedzi opierają się na wahanach promieniowania słonecznego w obrębie cyklu występowania płam na Słońcu. Aby powiedzieć coś pewniejszego, należałoby odebrać, czy zima będzie — jak przewidywano zwłaszcza dla południowej części Europy — łagodniejsza od normalnej. Sądząc z dotychczasowej pogody zimą należy przypuszczać, że zapowiedź ta się sprawdzi. W takim razie uwaga: w lecie będzie więcej deszczu niż przeciętnie. Z weselem możemy więc wyborem pory urlopu wiązać się coś z ryzyka loterii.

PERICULUM IN MORA OB. MINISTRZE!

Zdajemy sobie sprawę, Obywatelu Ministrze, że zagadnienie, które poruszamy w poniższym liście nie jest Wam obce. Zapytanie wobec tego, po co piszemy do Was. Otóż, piszemy, ponieważ jesteśmy przepełnieni najwyższą obawą i troską o los polskich zabytków, o życie i mienie obywateli naszego miasta.

Droga zabezpieczenia krakowskich domów zabytkowych jest długa — u przetrzeń i czasie. Domów jest bardzo dużo i walka o ich „być czy nie być” trwa już całe lata. Dlatego piszemy do Was, Obywatelu Ministrze, piszemy bezpośrednio, albowiem życie nauczyło nas, że często bezpośredni kontakt z ludźmi mającymi kompetencje decyzyjne w nadzwyczaj ważnych sprawach, do których bezsprzecznie należy los zabytków Krakowa, wyjątkowo nieporozumienia i ratuje sprawę.

Czy wiadomo Wam, że przed około dwa miesiącami zawitała do Akademii Górniczo-Hutniczej — ścisła — do Katedry Głębienia Szybów i Obudowy Górniczej, której kierownikiem jest znany w Polsce i poza jej granicami specjalista naukowiec prof. dr inż. Feliks Zalewski — delegacja DRN Stare Miasto z prośbą o zajęcie się problemem ratowania ginącego miasta?

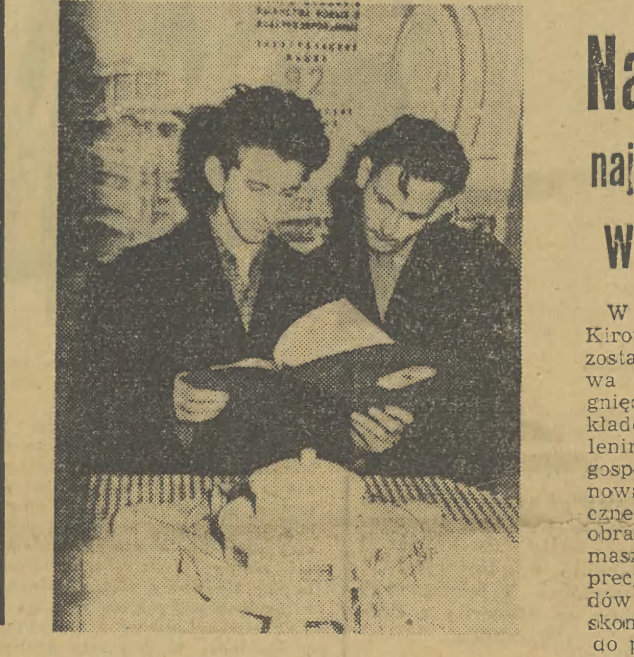
Czy wiadomo Wam, że profesor Zalewski — ten właśnie, który uratował Jarosław, Kłodezko i kilka obiektów mieszkalnych na Śląsku przed zaważeniem — zgodził się na propozycję wykonania naukowej ekspertyzy? Czy wiecie o tym, że w ślad za zgodą poszły natychmiast w zagrożony teren naukowe komisje AGH, że uczyniono pomiary, zdjęcia fotograficzne, że zespół pracowników katedry, przystępując do dzieła czynił to na kredyt — do czasu uzyskania przez miasto Kraków odpowiednich kredytów na zapłatę tychże prac? Prace te — to pomiary geodezyjne i górnicze. Dokumentację miały potem wykonać na podstawie fachowej ekspertyzy odpowiednie instytucje.

W końcu coś zupełnie nowego: coraz większego znaczenia nabiera zastosowanie ćwiczeń rozluźniających, jako podbudowa w leczeniu psychichiatrycznym i psychicejnym. Uwolnienie pacjenta od świadomości jego nie-mocy fizycznej pod wpływem gimnastyki — pozwala łatwiej i szybciej odzyskać równowagę duchową i przywrócić najrozmaitsze przeszkody psychiczne na drodze do pełnego wyleczenia.

Jak z tego wynika — gimnastyka lecznicza ma tu wielkie pole do popisu. A nawet musi się wymagać specjalizacji w poszczególnych dziedzinach chorób. Stąd z awód tego rodzaju dyplomowanego gimnastyka — staje się jakby osobnym zagadnieniem z kregu nauk medycznych.

Zwycięzcy masażysta lub masażystka (mimo całego uznania dla ich przydatności) zaczynać powoli tracić na znaczeniu. Albowiem zmienia się i ogólnie powiększa teren zainteresowania oraz specyfika medycznego zastosowania gimnastyki leczniczej.

A u nas?



Naj, naj — najnowocześnie w technice

W Pałacu Kultury im. Kirowa w Leningradzie została otwarta wystawa obrazująca osiągnięcia techniczne zakładów przemysłowych leningradzkiego okręgu gospodarczego. Ekspozowane na wystawie liczne modele nowych obrabiarek, potężnych maszyn, telewizorów, precyzyjnych przyrządów i narzędzi były skonstruowane i weszły do produkcji.

Oto kapitan lodolamacza atomowego „Lenin”, Paweł Ponomariew, wyraża rozkaz uruchomienia po raz pierwszy turbin tego statku-giganta. Obrzuty srebrzy okrętowe rozkołysły potężne fale za jego rufą. Zostały one wprawione przez silnik elektryczny o mocy 19600 KM. Zwiędzający wystawę otaczają zwartym kołem model tego silnika (foto nr 1). Jak wiadomo, pracujące na sprawnie mimo przechyłów lodolamacza.

Znane zakłady leningradzkie „Elektrosila” wystawiają makietę gigantycznego hydrogeneratora o mocy 235 MW, przeznaczonego dla Brackiej Elektrowni Wodnej (foto nr 2).

Uwagę zwiedzających przyciąga także schemat silnej turbiny parowej „SKK-300” o mocy 300 MW. Dla porównania warto przypomnieć, że ogólna moc Wołchowskiej Elektrowni Wodnej jest kilka razy mniejsza.

Zwiedzający stoisko hutników dowiadują się, że zastosowanie metody odkuwania matrycowego, a następnie spawania detali turbin wodnych obniżyło koszty własne wyprodukowania jednej turbiny o milion rubli. W Zakładzie Urządzeń Dźwigowych im. Kirowa zrekonstruowano jeden z dźwigów: ładunki podnoszone są wyżej o 5,5 metra, a waga samego dźwigu jest mniejsza o 43 tony.

Przemysł Leningradu zawsze chlubił się produkcją precyzyjnych maszyn, ułatwiających pracę i uprzyjemniających życie człowiekowi. Wielkie zainteresowanie wzbudzają ekspozyty wystawione na stoisku aparatury telewizyjnej (foto nr 3) oraz na stoisku maszyn biurowych. Wystawiono tam schemat elektronicznej maszyny cyfrowej, służącej do wykonania obliczeń przy operacjach pieniężnych. Z uwagą oglądający blok pamięciowy i arytmetyczny oraz inne urządzenia, z pomocą których człowiek nauczył maszynę „myśleć”.

Świat się kręci...

„ŚMIGŁOWCE — AUTOBUSY”

Sredniej wielkości śmigłowce radzieckie Mi-4, zabierający na pokład 10 pasażerów, otrzymała wkrótce nowe zadania. W swej specjalnie przystosowanej wersji służyć będzie do utrzymywania łączności między centrum Moskwy i stosunkowo odległymi portami lotniczymi Wnukowo i Szere-mielowo.

NA TRASIE POLSKA — AUSTRIA

Jak informuje „Skrzydła Polska”, austriacki specjalista wyraża się z uznaniem o zakupionym w Polsce tytulem próby samolotu PZL 101/G1. Głównym przeznaczeniem tego samolotu jest zwalczanie z powietrza szkodników upraw rolniczych.

KŁOPOTY Z DROGAMI STARTOWYMI

Szybki rozwój pasażerskiego lotnictwa odrzutowego spowodował konieczność wydłużenia dróg startowych w portach lotniczych, wprowadzenia nowych, nadlotniskowych urządzeń nawigacyjnych itp. W związku z tym pod adresem przemysłu lotniczego coraz częściej wysuwany jest dezyderat, aby przyszłe samoloty dostosowywać raczej do portów lotniczych niż — jak dotychczas — do dróg startowych. Należy to osiągnąć, nie tracąc jednak z pola widzenia, że doświadczenia z hamowania postępu technicznego w pasażerskiej komunikacji lotniczej.

PRZEWRÓT W BUDOWIE MOTORU



1. Tak wygląda kompletny motor Wankla o poj. 125 cc.

Po górzystym terenie między Stuttgartem a Heidelbergiem krają od niedawna mały samochód, przebijając dzieć po dniu po 500 km. Nikt nawet nie podejrzewał, że odbywa się właśnie próba, która przynosi rewolucję w motoryzacji. Mały samochód porusza czterotaktowy motor benzynowy, w którym nie ma już suwanych w górę i w dół tłoków, wentyli ani wału korbowego...

Przez 70 lat nie uległy żadnej zmianie podstawowe zasady działania dotychczasowych motorów. Od kilkadziesiąt lat pracowali jednak konstruktorzy nad budową bardziej racjonalnego motoru. Idea była zawsze ta sama: pionowy suwłoka zmienić na ruch rotacyjny, a więc usunąć cały balast przenosi, uprosić budowę i powiększyć moc. W urzędach patentowych leżały dziesiątki, jeśli nie setki projektów motorów rotacyjnych, żaden z nich jednak nie nadawał się do realizacji. Nie udało się nikomu rozwiązać zasadniczego problemu, jak w motoryzacji rotacyjnej odizolować od siebie poszczególne komory, odpowiadające cylindrom dotychczasowego motoru i w pełni uszczelnić je. Problem ten rozwiązał dopiero Feliks Wankel.

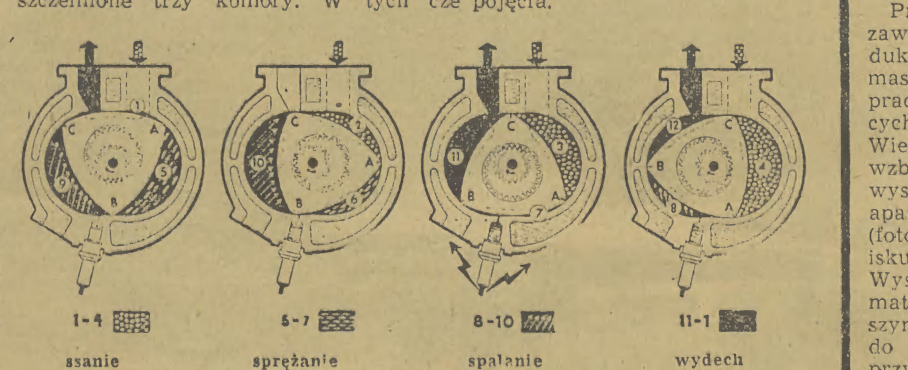
swojej dziedzinie. Ministerstwo Lotnictwa III Rzeszy oddało mu do dyspozycji nieograniczone środki, które umożliwiły prowadzenie wielkich zakładowo doświadczalnych. Armia hitlerowska nie zdążyła jednak skorzystać z wynalazku Wankla. Zresztą do jego ukończenia było wówczas daleko. Ofensywa na Zachodzie zniszczyła warsztaty Wankla nad Jeziorem Bodenskim. Po wojnie pracował dalej nad wynalazkiem w domowym warsztacie. I w końcu znalazł rozwiązanie.

Wtedy przystąpił do współpracy z zakładami NSU, największą fabryką rowerów i motocykli w Europie. Zakłady szukały właśnie technicznych nowości, które umożliwiłyby wyjście z górzacego im kryzysu. Mada na rowery i motocykle przemijała. bezpowrotnie. W 1957 r. pierwszy motor konstrukcji Wankla rozpoczął próby w hali warsztatowej. Dziś, wmontowany do samochodu, zdaje już praktyczny egzamin. Może za rok rozpocznie się produkcja seryjna motorów Wankla. A za dwa lata zakłady NSU spodziewają się wypuścić na rynek pierwsze samochody. Okres prób może się jeszcze przedłużyć, ale wiadomo już, że motor Wankla rewolucjonizuje cały przemysł motoryzacyjny.

Na czym polega rewelacyjny motor? Ruch suwowy tłoka zastąpiony został ruchem rotacyjnym. Tłok ma kształt trójkątnego wałka, obraca się wokół własnej osi, równocześnie wykonując ruch okrężający w cylindrze silnika. Ten podwójny ruch powoduje, że szczyty trójkąta opisują kształt, zwany w matematyce trochoidem, odpowiadający konturowi wnętrza cylindra. W każdym położeniu trzy kąty tłoka przylegają ściśle do ścian cylindra, tworząc ściśle uszczelnione trzy komory. W tych

komorach, których wielkość zmienia się w zależności od położenia tłoka, odbywa się proces pracy silnika. Proces ten ilustruje załączony szkic. Jak to — daje efekty? Motor Wankla o pojemności 125 cm (nazwa WFM-ka) ma moc 29 koni, a więc pięciokrotnie, a nawet sześciokrotnie wyższą od motoru dotychczasowej konstrukcji. Waży 11 kg, zatem na moc 1 konia przypada 0,4 kg wagi, podczas gdy w dotychczasowym motorze taka moc osiąga się dopiero kosztem 1,7 kg wagi silnika. Zużycie paliwa wynosi 280 kg na moc 1 konia w ciągu godziny, a zatem równa się najlepszym osiągnięciom w normalnych motorach. Motor Wankla nie wymaga specjalnej jakości paliwa. Istnieje możliwość dostosowania go do zużycia każdego paliwa. Byłby więc zwycięzca!

Rewelacja polega przede wszystkim na zupełnym uproszczeniu budowy i pracy silnika, na jego niewielkiej wadze i rozmiarach. Stwarza to zupełnie nowe możliwości konstrukcyjne wszelkich pojazdów motorowych, samolotów, łodzi, statków. Rozmiary silnika nie będą już decydowały o kształcie samochodu — bo zmieścić go będzie można w jakimkolwiek kącie. Motor Wankla zgłoszony został w urzędach patentowych ok. 60 krajów i w większości z nich patenty te zostały udzielone. Amerykańskie zakłady lotnicze Curtiss-Wright zakupiły licencję na budowę silników o mocy powyżej 100 KM. Nad ich budową pracuje już w USA 80 najlepszych fachowców. Rozpoczyna się nowa era w dziedzinie motoryzacji, która przyniesie duże zmiany, o jakich nie mamy jeszcze pojęcia.



Zasady pracy motoru Wankla: 1, 2 i 3 — ssanie, 4 — dopływ mieszanki zamykająca się, 5, 6 i 7 — sprężanie i na zakończenie zapłon, 8, 9 i 10 — takt roboczy (przy fazie 10 otwiera się kanał wydechowy), 11 i 12 — wydech. Uproszczona budowa pozwala osiągnąć do 17000 obrotów minutowo, co w normalnym motorze nie było osiągalne.

NA HORYZONCIE — „WIROLOTY”

Nowojorskie linie lotnicze zamówiły w Wielkiej Brytanii 5 tzw. „wirolotów”, firmy Fairey Pokodyne. „Wiroloty” — są to maszyny latające, sfinansowane swego rodzaju „skrzyżowanie” samolotu ze śmigłowcem. Wirmn nośny wykorzystywany jest do startu i lotu wznieszenia, a skrzydła i śmigła — do lotu poziomego.

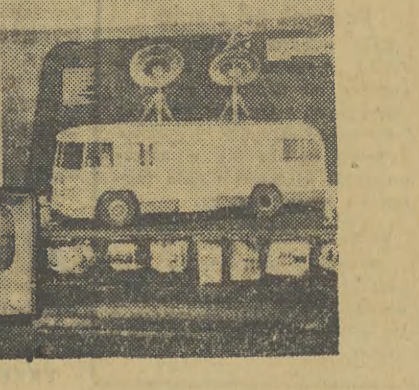
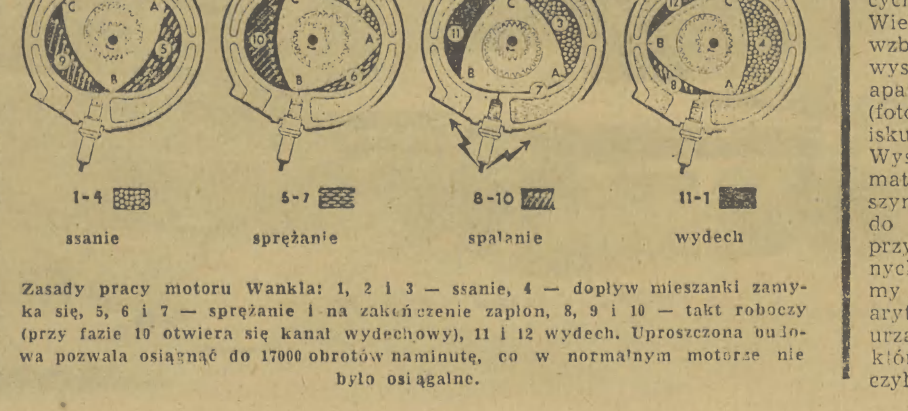
DO BADANIA PŁUC — SPIROGRAF

Fabryka sprzętu medycznego w Kijowie zbudowała nowy aparat zwany spirografem, a służący do badania płuc. Wyniki badań — rytm oddechowy, objętość wchłanianego powietrza rejestrowane są na taśmie papierowej.

LÓD Z ANTYBIOTYKAMI

Instytut Rybołówstwa opracował ciekawą metodę przechowywania ryb w lodowniach kuftrów rybackich. Wykroto antybiotyki, które rozpuszcza się w wodzie (4-5 gram na tonę wody) i roztwór poddaje się zamrożeniu. Na tak spreparowanym lodzie ryby leżąc mogą 1,5 raza dłużej niż normalnie.

Przez 70 lat nie uległy żadnej zmianie podstawowe zasady działania dotychczasowych motorów. Od kilkadziesiąt lat pracowali jednak konstruktorzy nad budową bardziej racjonalnego motoru. Idea była zawsze ta sama: pionowy suwłoka zmienić na ruch rotacyjny, a więc usunąć cały balast przenosi, uprosić budowę i powiększyć moc. W urzędach patentowych leżały dziesiątki, jeśli nie setki projektów motorów rotacyjnych, żaden z nich jednak nie nadawał się do realizacji. Nie udało się nikomu rozwiązać zasadniczego problemu, jak w motoryzacji rotacyjnej odizolować od siebie poszczególne komory, odpowiadające cylindrom dotychczasowego motoru i w pełni uszczelnić je. Problem ten rozwiązał dopiero Feliks Wankel.





Scena z filmu „Kłopotliwy wnuczek”

Jerzy Bober

Kłopotliwy wnuczek

A cóż to za kłopotliwy wnuczek? — To, proszę państwa — skutki Ojca narzeczonego. Skoro zaś przypomniemy sobie, że Ojciec narzeczonego jest tytułem filmu, który niedawno recenzowaliśmy na tych łamach — sprawa całkowiście się wyjaśnia: „Kłopotliwy wnuczek” kontynuuje filmową opowieść zgodnie z dwiema częściami powieści amerykańskiego pisarza Edwarda Streetera. Książki występują pod tymi samymi tytułami.

Kto gra? — Oczywiście, znana już nam trójka z „Ojca narzeczonego”: Joan Bennet, Elizabeth Taylor i Spencer Tracy. Przy zakończeniu filmu poznajemy jeszcze jedną gwiazdę na powojakach (dotychczas, na razie bez rozgłoszenia jej (gwiazdy) nazwiska.

O co chodzi? — Jak wiadomo, film „Ojciec narzeczonego” przedstawiał kłopotliwy amerykański adwokat i przeciętnego mieszczaucha (Spencer Tracy) w związku z wydaniem ukochanej córki za mąż. Kłopotliwy wnuczek (Elizabeth Taylor) puszka z domu, pieniądze na wesela i wyprawy również się rozszedły gromadząc poważne zachowanie budżetu rodziców młodej mężatki.

Obecnie zaczynają się inne kłopoty. Właśnie wkraczamy w nowy film „Kłopotliwy wnuczek”. Ojciec używał się powołać z długiego przed- i poweseleńskich. Odkrywa dobry humor. Spostrzegł, że pozostali mu w domu jeszcze jedna kobieta: żona (Joan Bennet). Ona, nie tylko żona — ale i uroczą, wciąż młoda i niewastka. Notujemy przypływ fali drugiej miłości adwokata. Marzy mu się urlop w egzotycznym nad morzem, gdzie starszy pan zamienił się z żoną (żoną) młodzieńca, i wówczas dowiaduje się, że jego córka zostaje matką. ON zaś — naturalnym zbędnym — okoliczności DZIAKAMI... Oto cios w rodziców porwały Tymczasem żona — nie przejmując się rolą BABKI. Tzn. przejmując się w zupełnie innym znaczeniu: przeżywanie utórne macierzyństwa. Myśli tylko o przystąpieniu wnuczku. Przejrzyli kontrast odmiennych stanów psychicznych u obojga — i przekroczył się komedia filmowa.

Rzecz prosta — adwokat (taki jest życie) z pozycji zdenerwowanego i niezadowolonego człowieka, który uobro swojej woli i samopoczuciu „zdobywa awans” na dziadka — przechodzi na pozycję bezkrytycznego tułacza swego wnuka. Widok dziadka z wnukiem dziecinny — jest tu czynny całkowicie naturalnym.

Jaki to film? — Po prostu zabawa. Dla mniejszego człowieka — artystycznej udziękują widza — zabawa wrecz na „sto dób”. Sytuacja, jak z prawdziwego życia. „Gagi” nawet nie w typowym, nieco prymitywnym stylu amerykańskim. Znaczący wpływ — B. dobre sceny dialogowa przez ojca zadrażniony, bliskich sprzeczek itp. między młodymi małżonkami. Świetna gra Spencer Tracy i Joan Bennet. Bardziej dojrzały występ wciąż młodzieńczej Lizzy Taylor. Czego o brak? — Przy braku wielkich ambicji

artystycznych — właściwie nie brak niczego. Zrobimy, nie budując dużych film rozrywkowy. Pięćdziesięcioletni widowni poświęcają się na użytek własny. Po prostu nie napiszą i opowiedzą, że — zabawa mało wybredna. Racja. Przynajmniej kinomani spędzi 2 godziny w pełni zadowolony. Także będzie miał rację. Jest już dziadkiem, albo nim zostanie. Czekaj go małżeństwo i „wewnętrzne tarcia” — lub zapytaj się po prostu. Przecież wszystko wygląda jak żywe... A każdy kłopot traci swój nieznośny ciężar, kiedy znajduje odpowiedni wyraz na ekranie i do tego w formie komediowej!

Podsumowanie: — Znaczący poposek na brak głębi i wiele nadmiernej fabularnej, ale przy zaletach nienaganniej postępowania — w całości użyteczny. Po prostu nie napiszą i opowiedzą, że — zabawa mało wybredna. Racja. Przynajmniej kinomani spędzi 2 godziny w pełni zadowolony. Także będzie miał rację. Jest już dziadkiem, albo nim zostanie. Czekaj go małżeństwo i „wewnętrzne tarcia” — lub zapytaj się po prostu. Przecież wszystko wygląda jak żywe... A każdy kłopot traci swój nieznośny ciężar, kiedy znajduje odpowiedni wyraz na ekranie i do tego w formie komediowej!

KŁAMIESZ!

Jedno z największych utrapień rodziców — to kłamstwa dzieci. Kłamią jak z nuty! Nie wiadomo po co i dlaczego. Małgosia opowiada pięcioletniej przyjaciółce:

— A ja miałam taką lalkę, która chodziła, wiesz? I umiała tańczyć, i śpiewała! Mówię ci, naprawdę! Nie wierzysz? Zapytaj mamę!

— Matka jest w kłopotcie. Potwierdzić, czy zaprzeczyć i skompromitować własne dziecko? Zanim zdecydowała, jak ma postąpić, wpada rozgorączkowany koleżeńską kłótnią Michaś.

— Mammo, on nie wierz. Mammo, prawda, że są takie armaty, z których można strzelać dookoła kuli ziemskiej? Mammo, przecież wujek Kazio opowiadał...

— Wujek Kazio, oczywiście, nie podobnego nie opowiadał, ale Michaś upiera się, że słyszał to na własne uszy i twierdzi, że wujek nawet pokazywał zdjęcie takiej armaty w gazecie, bo że sam z tej armaty strzelał.

— Nie wiem — mówi matka: — Ja nie słyszałam. Nie wiem.

— Ale mammo! Przypomnij sobie! Mammo, bo on nie wierz!

Wieczorem matka postanawia porozmawiać z dziećmi na temat ich kłamstw. Jak to przycięć ani takiej lalki nigdy Małgosia nie miała, ani Michaś nie słyszał o takiej armacie. Więc po co? Dzieci są zmartwiczone, że matka ma do nich pretensje, ale upierają się dalej. Lalka chodziła i śpiewała. Armata strzelała dookoła kuli ziemskiej. To było. Tylko matka tego nie pamięta.

Czy Małgosia i Michaś są szczególnie kłamliwymi i upartymi dziećmi? Czy ich kłamstwa dowodzą złośliwego charakteru? Bynajmniej. Ten rodzaj kłamstw, nazywamy je kłamstwami fantastycznymi, jest właściwy większości dzieci w młodszych wiekach. Jest właściwie znamię wieku, kiedy dziecko ma błądzić w wyobraźni, a małą wiedzę o świecie. Własne pragnienia, marze-

nia, sny — gotowe brać za rzeczywistość. Nie umie jeszcze rozmawiać krytycznie, nie umie oddzielać faktów rzeczywistych od obrazów urodzonych w wyobraźni. Dzieci dwuletnie nie umieją nawet oddzielić swojej osoby od świata otaczającego. Kiedy bucik ciśnie, powiedzą: — Mammo, bucik mnie boli! Własna noga i bucik są tak trudne do oddzielenia! Jest ból, a co boli? Pewno bucik.

Nie będziemy się gniewać na dzieci za kłamstwa fantastyczne. Zmniejszając je, dziecko nie ma zamiaru wprowadzania nikogo w błąd. Ono samo jest w błędzie, a z takich błędów wyróżnia dopiero z wiekiem. Ono wierzaj nagle, że to, co mówi, jest prawdą.

* Ale są inne kłamstwa, z którymi już trzeba walczyć. Są to kłamstwa z mierzec, tzn. takie, kiedy dziecko wie, że mówi nieprawdę, a jednak ją mówi. Świadomie wprowadza innych w błąd. Najczęstszą formą tego jest kłamstwo w obronie własnej. Chłopak gdzieś ganiał z kolegami, spóźnił się na obiad — co ma odpowiedzieć, żeby mama się nie gniewała? Prosto: „Pan! zatrzymała nas po lekcjach”. Innym razem chciał koniecznie zobaczyć, jak saperzy rozsadzają łódź na rzecz, ale wiedział, że mama nie puści tam gdzie strzelają. Więc: „Mammo, pójde do Wojtka na telewizję, wrócę za dwie godziny!” I smyk nad rzekę! Albo dziś właśnie oberwał dwojkę z matematyki za brudny zeszyt. „Jak tam w szkole?” — pyta ojciec. — „A nic?” — „Nie odpowiadałeś z niego?” — „Nie, z niczego” — tchórzy syn, żeby ukryć chwilowe niepowodzenie i uniknąć ojcowskiego „kazania”.

Jak postępować w takich wypadkach? Myślę, że chyba trzeba stosować tu taktykę podwójną. Z jednej strony ściślij ale dyskretną kontrolę (często błądząc w szkole, zatelefonować do matki Wojtka, czy chłopcy są na telewizji), z drugiej — zaufanie. Tak, zaufanie i wbrew wszystkiemu. Kiedy sprawdzimy, że dziecko nas okłamało, okazmy wielkie zmartwienie, ale jednocześnie wiarę, że to było pierwsze i ostatni raz. Kiedy okłamał nas po raz drugi — okazmy nie tylko zmartwienie, ale i pogardę dla ludzi technicznych, wykreślonych i kłamliwych. Zachowajmy też atmosferę niechęci do kłamliwego dziecka przez pewien czas, przez parę godzin, do wieczora. Ale wieczorem zdobądźmy się na „zapomnienie”. Dobrze, synu, nigdy ci więcej nie przypomnę tego smutnego wydarzenia, jeszcze raz spróbuję ci wierzyć, ufać. Strzeż się, żebyś nas nie zawiądz.

Jeśli kłamstwa będą się powtarzały, trzeba będzie stosować coraz mocniejsze środki. Może gniew. Może karę. Ale zawsze trzeba dziecku zostawić furtkę do poprawy — to znaczy pewną dozę zaufania, wiarę, że od jutra dziecko może się wyżyć swą wadą, że nie powtórzy swego błędu. Nie wolno dziecku nalepiał stałej etykiety „to kłamacz”. Nic tak nie

sprzyja zakorzenianiu się wad dziecięcych, jak stała podejrzliwość rodziców, stale niedelikatne, jawne sprawdzanie i traktowanie dziecka, jak niepoprawnego przestępcy. Trzeba też skontrolować siebie: czy nie za ostro karzymy, czy okazujemy dość zrozumienia dziecku, bardzo często bowiem kłamstwo dzieci jest naturalną obroną przed zbyt surową oceną rodziców lub przed ich brutalnością.

Nie potrzebują chyba dodawać, że i tu przykład rodziców jest decydujący. Prawdomówność rodziców jest podstawowym warunkiem zachowania ich autorytetu.

E. JACKIEWICZOWA



JAN SZTAUDYNGER

Jan Sztaudynger

Życie z... fraszką

Jestem, ponoć, pisarzem krakowskim. Ale, mimo sentymentu do tego miasta, czuję się związany nie tylko z Krakowem, ale i z innymi miastami i dzielnicami kraju. Myślę o Myślenicach, Zakopanem, Poznaniu, okolicach Sandomierza... Moja, wielką miłością jest morze. Mógłbym w tej chwili napisać coś w rodzaju połowiskiej „pieśni o ziemi naszej”, bo docho- dzę Wrocław, Nowa Huta, Toruń, tak jest- stem wybitny regionalny nastawień.

„Kraków to przymat przez który pięknieje ojczyzna”

wyznałem, ale nigdy nie opuszczam mnie poczucie śmieleszności Krakowa.

W Warszawie zachwy- ciłem się ciastkami od Bliklego i napisałem —

„Nie zasnął w życiu nie- dobrego kto nie jadł ciastek od Bliklego”

a wieczne choroby i sta- łe przebywanie w szpitalu zmusiły mnie do general- nego rachunku sumienia i sporządziłem „Mój testa- ment”.

„Zylem z wami” cierpliem i kochaniem z wami, teraz życia, kochajcie, cierpiecie sobie sami”.

Wydawnictwo Literackie planuje wydanie moich fraszek poświęconych gór- rom, a w szczególności Za- kopanemu. Jak zwykle, li- ryka i erotyka odegra w nich dość poważną rolę. Jeśli chodzi o lirykę, to może warto zacytować fraszkę o halnym wietrze

„By cię zyczyć halny wietrze

Ja myślę sobie rzeczy najczystsze”.

a jako przykład eroty- ków: „Modlitwą zbrojnika”

„Boże, bądź ślepy i głuchy idę do ładnej dziewczyny”

Ostatnio dość długo sie- działem w Łodzi, która również dostarcza wybor- nych tematów. Może, dla odmiany, zacytuję taką fraszkę literacką, w której opisałem uroczą lodzką poetkę, Annę Pogonowską:

„Słuchamy zapatrzeni, patrzymsy zasłuchani, bo takie piękne wiersze i takiej pięknej pani”.

Ostatnio — popełniłem kilka wierszy tzw. politycz- nych. Jeden z nich — na pseudokatolicko:

„Są tacy, co się tegoż mogą zarówno lewą ręką jak i prawą nogą”.

A drugi, o króciutkim epigramcie o wieczyńskich malkontentach:

„Co! Słońce — szczydziły krety prosimy o konkrety”.

Nie wszyscy, którzy odchodzą od świata żywych, są marni. Niekiedy, chociaż dawno ich już nie ma między nami, żyją wечно przez dzieła, które zostawili po sobie. Światowa Rada Pokoju postanowiła w 1960 roku, zgodnie z przyjętą od wielu lat tradycją, uczcić pamięć artystów i uczonych, których dzieła stanowią trwałe wkład w kulturalny dorobek ludzkości. W roku tym uchwalono uczcić pamięć trzynastu najwybitniejszych twórców, wśród których znajduje się jeden Polak — Fryderyk Chopin. Pierwszą obchodzoną w roku 1960 rocznicą Światowej Rady Pokoju będzie stułecie śmieci węgierskiego matematyka Bolya Janosa, geometry z odkrywców — niezale. nie od Lobaczewskie- go — geometrii nieukłidesowej. Bolyai uchodził za pioniera nauk matematycznych w światowej skali.

W tym samym dniu, 17 stycznia, rozpoczyna się obcho- dy inauguracyjne w ZSRR Rok Czechowski. W Polsce uroczystości ku czci Czechowa zainauguruje Teatr Narodowy w Warszawie, a zamknięcie sesja naukowa poświę- cona omówieniu twórczości wielkiego pisarza, wsławio-

Komu biją dzwony?

nego na cały świat sztukami „Wisłowo sąd”, „Trzy siostry” i „Wujaszek Wanja”.

Światowa Rada Pokoju postanowiła uczcić także pa- mięć dwóch wielkich twórców rosyjskich — 50-lecie śmieci Lwa Tołstoj i 80-lecie urodzin słynnego ma- larza ikon, Andrzeja Rublowa.

Dalsze, zalecone przez Światową Radę Pokoju rocz- nice przypomną 300-lecie urodzin angielskiego pisarza Daniela Defoe, twórcy niemiętelnego „Robinsona Cru- zoa” oraz zmarłego przed 50-latem amerykańskiego hu- morysty, Marka Twaina, autora m. in. zjadliwej satyry „Yanke na dworze króla Artura”.

Francja wraz z całym światem uczci 150-lecie urodzin swego czołowego poeta romantycznej Alfreda de Musset, a Norwegia — 50-lecie zgonu pisarza Bjornstjerne Bjornsona. W Niemczech zaś obchodzone będzie 150-lecie urodzin sław- nego kompozytora Roberta Schumanna i 50-lecie śmieci od- krywcę zarażków gruźlicy, bakteriologa Roberta Kocha, uro- dzonego w... Wielkopolsce.

Szczególne drogie sercu naszemu będzie zalecone przez Światową Radę Pokoju uczczenie 150-lecia urodzin Fryderyka Chopina, obchodzone u nas jako Rok Chopiowski.

Rok 1960 będzie też Rokiem Marii Konopnickiej, której płe- dzieńską rocznicą śmieci obchodzona będzie uroczy- ście. Modrzejowemu dworek w Żarnowcu, w którym plewcy- ni niedoli ludu spędziła ostatnie lata swego życia, pomieści muzeum poświęcone jej pamięci.

Największym jednak wydarzeniem 1960 r. będą uro- czystości grunwaldzkie związane z 550-leciem zwycię- stwa nad zakonem krzyżackim. Uroczystości te odbędą się w lipcu i będą związane z sesją naukową oraz zlo- tem młodzieży na historycznym polu bitwy.

acz



Z wystawy znakomitej malarki Olgi Boznańskiej. — Autoportret artystki

WYSTAWA WIELKA

W nowym gmachu stałe w Paryżu — Heleny Blumówny Muzeum Narodowe... w Krakowie o- gromna wystawa obrazów... w tym samym gmachu stała wystawa obrazów... w tym samym gmachu stała wystawa obrazów...

Wystawa w Muzeum Narodowym w Krakowie jest nie- wątpliwie znaczącą wystawą... w tym samym gmachu stała wystawa obrazów...

Jak to było naprawdę z tym upadkiem Rzymu? Pamiętam dobrze wieki w sercu dziecinny, gdy się o tym czytało pierwszy raz w życiu. Te wspomnienia, ta kultura, a tu raptownie barbarzyńcy, rzecz, grabież, ruina. Jakby dżungla runęła na miasto... Przynależała, że i dziś mimo wielu książek i powieści nie bardzo jasny mamy obraz tamtych czasów. Jedno pewne, że od jutra dziecko może się wyżyć swą wadą, że nie powtórzy swego błędu. Nie wolno dziecku nalepiał stałej etykiety „to kłamacz”. Nic tak nie

zniszczył Rzym był wielki, ale nie był dobry. Znał prawdę, ale nie był dobry. Znał prawdę, ale nie był dobry. Znał prawdę, ale nie był dobry. Znał prawdę, ale nie był dobry.

Ale bez romantycznej ponuractwa, Dürrenmatt przynajmniej do Ber- narda Shawa. Jego po- wiastka filozoficzna roli się od dowiec. Ledwie ukazał się na scenie nasz Romulus Wielki, już many trzy dowcipy i

historii... Aż tu z przyjściem Odcakera wszystko okazało się pomyłką. Wódz barbarzyńców przybył do Rzymu, do tego rozkładającego się Rzymu! Aby stać się narządem tej zdrady, aby świadomie — dopo- moga historii... Mamy więc Konrada Wallenroda w swaj- carskim wydaniu.

historii... Aż tu z przyjściem Odcakera wszystko okazało się pomyłką. Wódz barbarzyńców przybył do Rzymu, do tego rozkładającego się Rzymu! Aby stać się narządem tej zdrady, aby świadomie — dopo- moga historii... Mamy więc Konrada Wallenroda w swaj- carskim wydaniu.

Sentymentalizm Niedawno ukazały się w Anglii przekłady wyboru bajek polskich. Recenzent „The Times Literary Sup- plement” zachwycił się na- zwanymi bajkami twierdząc, że zasadniczą cechą pol- skich bajek jest brak sen- tymentalizmu.

Roższygnięcie konkursu Ministerstwo Kultury i Sztuki, oraz Oświaty, ZNP, ZLP i Wydawnictwo O- światowe „Wspólna Spra- wa” ogłosiły konkurs na popularną broszurę o Juliu- szu Słowackim.

Jury nie przyznało I nagrody, natomiast utworzyło dwie równorzędne — które zdobyli: Monika Warnenska i Stanisław Swirko.

A to ciekawe, że u nas prawie nigdy nie przyzna- je się na konkursach pi e r w s z e j nagrody. Czy- byś sądziłowie był tak o- strożni, a dzieła niezbyt te- gte? (ber)

Test Ludowy w Nowej Hucie. — Friderich Dürrenmatt „Rom- ubs Wielki”. Przekład Ireney Krzy- wickiej. Reżyseria Jerzego Kras- sowskiego, scenografia Józefa Szejny, opracowanie dźwiękowe Józefa Boka i Jerzego Krassow- skiego.



70-letni Charlie Chaplin wraz z żoną i siołnym z koleje dziecietem

A to ciekawe...



SYLWETKI NIEZAPOMNIANYCH

Zygmunt Wróblewski

W 1845 roku w Grodnie urodził się Zygmunt Wróblewski, przyszły wybitny uczony polski o światowej sławie. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnym mieście, zapisał się na uniwersytet kijowski. Na skutek powstania 1863 roku przerwał studia i zmuszony został do zamieszkania w gubernii Kazańskiej.

W 1869 roku wrócił do Warszawy i tam pragnąc kontynuować studia na wydziale fizyki. Zamierzenia niestety choroba oczu, której przyczyną stały się ciężkie przeciążenia zyciowe.

Wobec wskazaniem lekarzy i namowom rodziny postanowił poświęcić się karierze naukowej. Przebywając na obczyźnie z początku utrzymywał się z dyktowania korespondencji naukowej i równocześnie studiował fizykę na uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i Monachium. W 1874 zdał egzamin doktorski. Wkrótce został asystentem fizyki u znanego uczonego, prof. Jolly'ego, a następnie pierwszym asystentem przy katedrze fizyki na uniwersytecie strassburskim.

W 30-tym roku życia habilituje się na Uniwersytecie Jagiellońskim i otrzymuje tytuł docenta. Dzięki udzieleniu mu przez Akademię Umiejętności w Krakowie stypendium im. Gałęzowskiego, odbywa w Paryżu dalsze studia już jako samodzielny pracownik naukowy.

W 1882 roku obejmuje katedrę fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, by w rok później, 29 marca dokonać wraz z prof. W. K. Olshewskim po raz pierwszy w dziejach fizyki skroplenia tlenu, a 4 kwietnia tegoż roku skroplenia azotu. Nazwisko Zygmunta Wróblewskiego zapisuje się tym osiągnięciem trwale w historii światowej fizyki.

Za badania nad skraplaniem gazów otrzymał od Akademii Nauk w Wiedniu nagrodę Baumgartnera.

Na skutek poparzenia w laboratorium zmarł w Krakowie w 1888 roku.

Wybitny fizyk Jolly, zajmujący katedrę w Monachium, wyróżniał spośród swoich asystentów Zygmunta Wróblewskiego. Wywołało to niechęć, a nawet zawziętą u młodszego asystenta Heinricha — wobec uprzywilejowanego kolegi i do tego obokracjącej. Pragnął wszelkimi sposobami przeszkodzić w ka-

W WRÓBLEWSKIEGO

rierze naukowej swjemu groźnemu rywalowi, Pewnego dnia zakomunikował Wróblewskiemu, że tak interesujące go badania nad fizyką molekularną prowadzone są na berlińskim uniwersytecie. Nasz rodak zany z szybkich decyzji, za kilka dni pojechał się zmartwionym opiekunem i przyjaciелеm prof. Jolly'ego. W miesiąc po wyjeździe Wróblewskiego, Heinrich otrzymał od niego tepezę ze Strasburga; „Na szczęście przekreśliłeś jedynie nazwę miasta. Jestem Ci niezmiernie wdzięczny. Zostałem starszym asystentem”.

Przypominam, że w Krakowie jest ulica Zygmunta Wróblewskiego (zobacz zdjęcie tabliczki). Jest ona przeczną ul. Pędzichów.

ZUZANNA KOSIEK

MODA



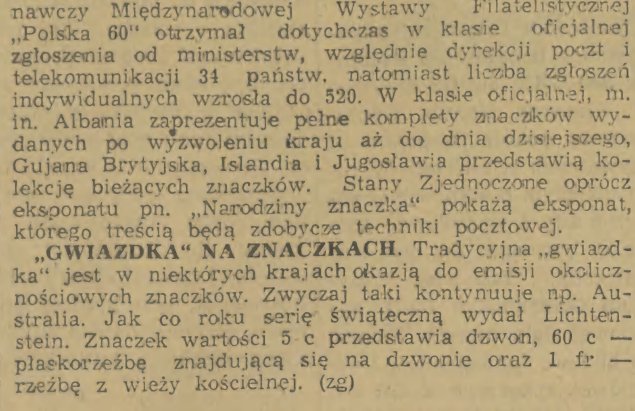
Znaczki, znaczki

POLSKIE STRÓJE LUDOWE. 18 grudnia ukazała się pierwsza część (5 parok) dawno zapowiadanej przez pocztę polską serii „stroje ludowe”. Poszczególne znaczki przedstawiają: 20 gr — strój rzeszowski, 60 gr — kurpiowski, 1 zł — śląski, 2,50 zł — góralski i 5,60 zł — szamotulski. Znaczki wydano jako ciekawe i zabawkowane.

ZNACZKI „STULECIA”. Ministerstwo Łączności PRL zatwierdziło już projekty nowych znaczków, które zostaną wydane w okazji stulecia znacka polskiego. Znaczek wartości 40 gr będzie przedstawiał reprodukcję pierwszego znaczka z roku 1860, znaczek 60 gr — reprodukcję znaczka FIS z 1939 r. Ponadto w skład serii wejdą znaczki: 1,35 zł z winiętką w stylu pierwszego polskiego znaczka, 1,55 zł — z reprodukcją znaczka wydanego w roku 1945 w pierwszej rocznicy PKWN oraz 2,50 zł z reprodukcją znaczka „Lis” Fragonarda z roku 1957. Znaczki ukażą się w marcu 1960.

„POLSKA 60” W SILNEJ OBSADZIE. Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 60” otrzymał dotychczas w klasie oficjalnej zgłoszenia od ministerstw, względnie dyrekcji poczty i telekomunikacji 34 państw, natomiast liczba zgłoszeń indywidualnych wzrosła do 520. W klasie oficjalnej, m. in. Albania reprezentuje pełne komplety znaczków wydanych po wyzwoleniu kraju aż do dnia dzisiejszego, Gwinea Brytyjska, Islandia i Jugosławia przedstawia kolekcję bieżących znaczków. Stany Zjednoczone oprócz ekspozycji pn. „Narodziny znaczka” pokazują ekspozycję, którego treścią będą zdobycze techniki pocztowej.

„GWIAZDKA” NA ZNACZKACH. Tradycyjna „gwiazdka” jest w niektórych krajach okazją do emisji okolicznościowych znaczków. Zwyczaj taki kontynuuje np. Australia. Jak co roku serię świąteczną wydał Liechtenstein. Znaczek wartości 5 c przedstawia dzwon, 60 c — płaskorzeźbę znajdującą się na dzwonie oraz 1 fr — rzeźbę z wieży kościelnej. (zg)



W962	N	533
K1076	W	82
D73	S	A54
53	E	KDW97
KD1	N	533
53	W	82
W962	S	A54
643	E	KDW97
A107	N	533
ADW94	W	82
K10	S	A54
A108	E	KDW97

Olgierd Jędrzejczyk

POWIEDZENIA

Na weselu w podkrakowskiej wsi przyjeżdża Franek Migdół. Znaną zabiąka, „szlachetny” chuligan, pijak. Panna młoda była je-go ukochaną kilka lat temu. Wszyscy się boją Franeka Migdoła, bo człowiek krwawi, lubi bójkę i awantury. Franek rzeczywiście postanowił „zadąć” fasonu wiejskiemu weselu. Wszedł pomiędzy tańczących w dużej paradnej izbie, zdził z głowy święteczny kaszkiel za 30 zł i krzyknął na cały głos:

— Copka lezy, copki nikt nie rusal!

Do godziny dziesiątej wieczorem zaden z tańczących nie dotknął czapki. Wszyscy ją omijali jak ogień. O dziesiątej Franek Migdół się spił i poszedł spać do stodoły. Czапkę polcono obok niego. Następnego dnia rano honorowy Franek puścił z dymem stodołę. Przed sądem, na pytanie sędziego, dlaczego podpalil stodołę, odpowiedział:

— Ja jestem człowiek honorowy. Powiedziałem, że by copki nikt nie rusal.

Przez dwa miesiące trwała w Wólce walka wyborcza o wójta. Po drugich targach, po podstępnych konszachtach z dworem, po porozumieniu się z komisariatem policji wybrano wreszcie na wójta Józefa Konefala. Konefał po dokonaniu wyboru, w ciężbie chłopów ustawił krzesło, uszedł na nie i wygłosił następujące zdanie:

— Jo tam nie jestem ani za panami, ani za chłopami, tylko za sprawiedliwością.

Marny pisarz, który wydał trzy książki swego czasu znane i popularne, dzisiaj zapomniane przez historię literatury, rozmawia z młodym poetą. Młody twórca drży ze złości patrząc w twarz marnego pisarza, na czym polega literatura i równocześnie nie chce przyjąć dobrego wiersza poety do druku.

— Ja przecież muszę dbać o poziom pisma, które redaguje. Nie wiem, co by się stało, gdybym poszedł z tej redakcji.

Młody odpowiedział:

— Wtedy wydrukowano oj mój wiersz.

Poeta Ł., dobry pisarz, ceniony przez czytelników i kolegów, miał jedną wadę.

MODA



Ostatnio przeżywamy w modzie damskiej „szal” trykotowy. Gdzie spojrzysz: na wystawach, w żurnalach, czasopiśmie ilustrowanych — wszędzie króluje trykot z elastycznej przędzy. Niewypławie, pomyslowa historia. Przy utrzymującej się modzie na różnokolorowe pończochy — takie połączenie „rajtuzkowe” jest na dodatek i praktyczne. Elastyczne trykoty są ciepłe, no i oczywiście cieszą się powodzeniem, jak każda nowość...

Młode i starsze „babki” mają więc wybór barw, nie mówiąc o znaczeniu wygodniejszego życia — bez potrzeby zapinania zwykłych pończoch.

Prezentujemy kilka, powiadamy sobie: dość śmia-

Brudź dla wszystkich

Trzeba umieć...

W rozmowach z „przeleżnymi” brydżystami często słyszy się taki pogląd: — E, gdzie miał tam zabierać się do gry sportowego, na to trzeba bardzo dobrze grać, uczyć się, myśleć, trenować, a ja tak sobie grywał dla przyjemności.

Niewiele w tym zdaniu słuszności. Brydżysty — „sportowcy” tak samo pracują, mają żony, rodziny, kłopoty jak inni. Na brydża poświęcają przeważnie mniej czasu, niż inni codziennie. Grają przeciw brydżystom „lupięcy” nieraz także dla przyjemności, bo żadnych korzyści z tego nie mają — w brydżu sportowego w ogóle nie ma. To jest gra, a drużyna brydżowa za granicę na koszt GKPP jeszcze się u nas nie wysyła... Prawda tylko, że uczyć się brydża i — pamiętając, iż każdy wład będzie można „wycytać” z protokołu rozdania — grają starannie.

Nie zawsze jednak im to „wychodzi”.

Pisaliśmy kilkakrotnie o zasadach bezpiecznej rozgrywki, o tym, że nigdy nie trzeba li-czyć na korzystny rozdanie, jeżeli istnieją szanse wyrzyna gry w inny sposób, nawet przy najgorszym rozdaniu. Zapominają o tej zasadzie czasami nawet dobrzy gracze.

W meczu pomiędzy drużynami Wisła I — Cracovia I i Wisła II — Cracovia II zdarzyło się następujące rozdanie:

♠ W962 ♠ 533
 ♠ K1076 ♠ W 82
 ♠ D73 ♠ S A54
 ♠ 53 ♠ E KDW97

Na wszystkich czterech stolikach wyletyowano na linii NS 4 kier. Dla dobrego gracza rozgrywka jest „dziecinie” prosta. Trzeba wyatutować, oddać dwie lewy na asa karo i na honor treflowy, przebieć trzecie karo w ręku, trzecie trefl na stole, po czym zam-pasować pikę. Wówczas W będzie musiał zagrać albo w pikę „dając” rozgrywałemu impas drugiej figury pikowej; albo pod obustronny renons w karo lub trefle (gdymby je miał) umożliwiająca przebieg z ręki N, a zrzucenie przegranej piki z ręki S. Jeżeli E po dojściu do ręki zagra pikę pozostaje „ostatnia szansa” — podwójny impas pikowy. Przy tym układzie N musi wtedy być bez jednej. Niestety w rozdaniu tym na czterech stolikach popełniono 7 (siedem siedem) błędów. Tylko zawodnik Wisły I A. Simon rozegrał poprawnie, pozostali trzej rozgrywający nie grali bezpiecznie, liczyli na podział figury pikowych i połozili się... Równocześnie ani jeden z czterech obrońców E nie dał — po dojściu do ręki — kładącego widsta w piki.

Jak widać potwierdza się powiedzonko: „W brydża nie jest trudno grać — trzeba tylko umieć”. I lگیowi graczom muszą się jeszcze uczyć poprawnej rozgrywki.

Humor

— Moja żona na Nowy Rok rzuciła to mnie czajnikiem od herbaty — i to tylko dlatego, że przyszedłem nieco później do domu. Czy tobie się to również przydarzyło?

— Skądże! My pijemy wyłącznie kawę...

Rozwiązanie zadań z nr 303 i 307

KRZYŻOWKA NR 51
 Z DNIA 19/20 XII 1959 R.

Pozłomo: 1. materac, 8. Belg, 11. Maszury, 12. harap, 13. Kolesow, 15. rucho, 17. Kaitaxow, 21. Oton, 22. Newsa, 23. opary, 26. Kaczką okazja, komora, ustawa, beret, 27. dera, 28. awizo, 30.

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Sodowe
 Kraków 12, ul. Zakopiańska 62
OGŁASZAJĄ PRZETARG
 na wykonanie następujących robót budowlano-montażowych:

1. remont kapitalny
 a. budynku mieszkalnego przy ul. Zakopiańskiej 99,
 b. budynku mieszkalnego przy ul. Zakopiańskiej 101
 c. budynku mieszkalnego przy ul. Zakopiańskiej 58
 d. budynku mieszkalnego przy ul. Zakopiańskiej 60
 e. budynku mieszkalnego przy ul. Kościuszki 3
 f. budynku mieszkalnego przy ul. Kościuszki 4

2. remont bieżący
 a. budynku „Kultury i Sztuki” przy ul. Zakopiańskiej 62
 b. budynku mieszkalnego przy ul. Zakopiańskiej 68
 c. pieców przenośnych — pokojowych w szatni kamieniołomu
 d. dźwigu towarowo-osobowego w budynku St. DS.
 e. przebudowa torów normalnych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Podkłady ofertowe są do wglądu w Dziale Głównego Mechanika.

Termin składania ofert do dnia 19 stycznia 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 stycznia 1960 r. o godz. 11 w Dziale Gł. Mechanika.

Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-49

PRACOWNICY POSZUKIWANI

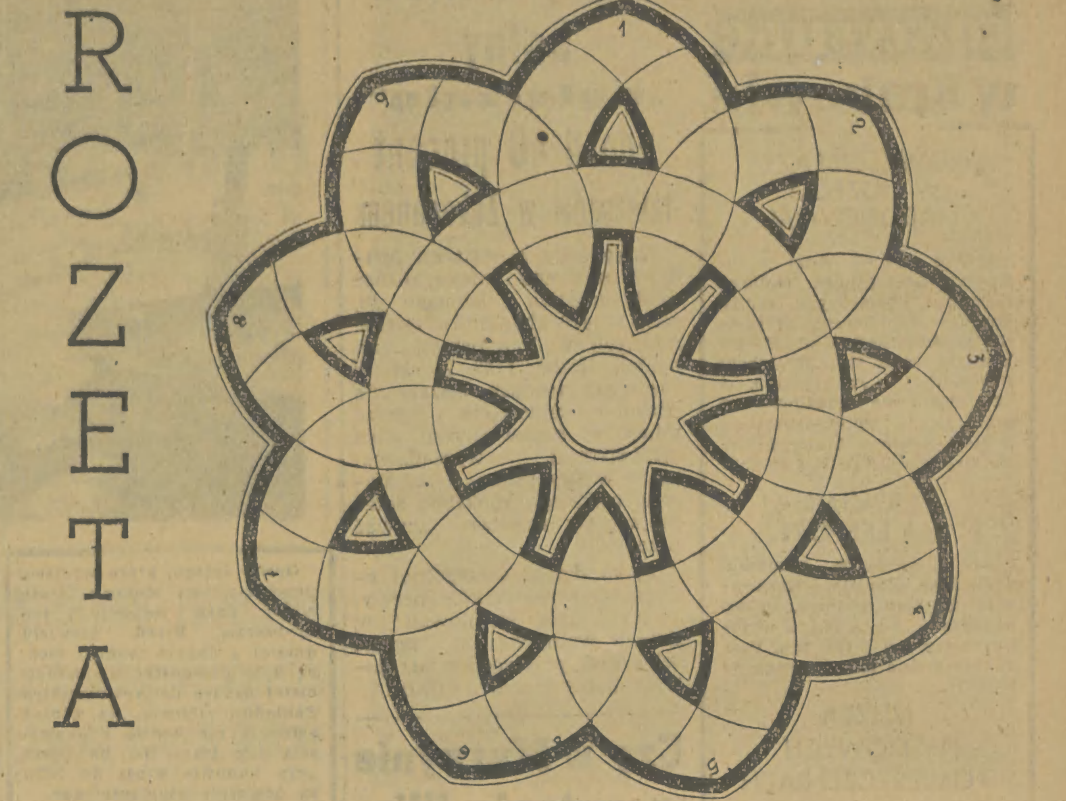
INŻYNIERA ELEKTRYKA MECHANIKA do prac projektowo-konstrukcyjnych — zatrudni Fabryka Maszyn Odlewniczych — Kraków, ul. Cystersów 16. — Podania z życiorysem przyjmuję Dział Kadr do dnia 15 stycznia 1960 r. K-35

INŻYNIERÓW ze specjalnością organizacji i mechanizacji budowy i w wieloletnią praktyką, zatrudni od zaraz przy pracach projektowych Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapieniowego w Krakowie. — Informacji udziela Sekcja Kadr BPPCIW w Krakowie, ul. Włoczków 7, w godzinach od 7 do 15. K-22

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. poczt. 354. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, RSW „Prasa”, Kraków, ul. Wisła 1, nr tel. 598-82. Telefon redakcji: centrala redakcyjna czynna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: redaktor naczelny i sekretariat — 509-88, 2-ca redaktora naczelnego — 595-12, sekretariat odpowiedzialny — 246-87, dział informacyjny — 210-68, kierownik działu informacyjny — 215-62, dział informacyjny — 225-83, dział partijny — 203-67, dział: ekonomiczny i rolny — 209-95, dział: kulturalny i społeczny — 559-80, dział łączności z czytelnikami (listów) — 538-23, dział informacyjny sportowy — 595-06. Ustawy marzeń tygodniowy „Ziarnista” — 292-12. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Opublisz. Krak. Wyd. Pr. Rynek Gł. 48. I p., tel. 553-40. **NIEZAMOWIONYCH REKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA** Prenumerata miesięczna 12,50 zł, kwartalna 37,50 zł, półroczna 75 zł, roczna 150 zł. Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia prasowa, ul. WIE LOPOLE 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PASTWOWE



ROZETA

Do figury wpisać 18 wyrazów pięcioliterowych według poniższych określeń. W pozostałe wolne pola wdowniętego koła wpisać podane litery tak, aby posuwając się w tym kole jak wskazówka zegara odczytał treść rozwiązań.

PRAWOSKRĘTNE: 1. budynek drewniany, prowadzący na wschód, mieszczący różne sprzęty; 2. pokój przeznaczony do przyjęcia gości; 3. część cepów, która bezpośrednio uderza w klozy; 4. znak odejmowania; 5. droga usiana śniegiem, umożliwiająca jazdę saniami; 6. uwór muzyczny w tempie kroków żołnierskich; 7. rozogała się od wschodu do zachodu słoty; 8. pismo użądnie długie tak zwany skrypt duży; 9. pokarm zwierzęcy, pasza dla bydła, żywność.

Lewoskrętnie: 1. instrument muzyczny w postaci piszczałki lub pużony używany w dawnych wojskach łatarskich; 2. część nogi pomiędzy kostką; 3. statek powietrzny, na którym pierwszego lotu dokonał Montgolfier w r. 1783; 4. to samo co przywiedzenie — zbudzenie, haucynacja; 5. funkcja kąta w matematyce; 6. gatunek pszennej, bardzo młakiej kaszy; 7. ryba, którą także zwia kobelaniem, laberdanem, pomuchłą, stokłosem, kipfiszem i wątlusem; 8. nietężczy potrafią przy jednym upicie dwie pierzenie; 9. zabawa polegająca na gromadnych przejazdach saniami.

Litery do wpisania w pustę pola koła: A, G, J, O, P, R, S, Z.

KOŁOWKA
 Z DN. 24-27 XII. 1959 R.

Prawoskrętnie: andrut, amator, onager, optyka, asceta, akacja, kometa, oktawa, surdut, abakus, randka, utrata, komoda.

Lewoskrętnie: namowa, Ma-dryt, nowela, powaga, satyna, kaczka okazja, komora, ustawa, beret, 27. dera, 28. awizo, 30.

Przedium MRN Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkanowej w Trzebini

przyjmuje natychmiast do pracy INŻYNIERA LĄDOWCA ze znajomością zagadnień budowlanych na stanowisko starszego projektanta. Warunki płacy i pracy do omowienia w biurze Zakładu w Trzebini, przy ul. Świerczewskiego 13 — I piętro, pokój nr 14. K-9808

ZOOTECHNIKÓW z wyższym lub średnim wykształceniem, zatrudni Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Krakowie

ul. Friedleina 6 — w terenowych spółdzielniach mleczarskich. — Podania z życiorysem i odpisami świadectw przyjmujcie, oraz bliższych informacji odnośnie zatrudnienia udziela Dział brahżowy Okręgowy Oddziału w Krakowie. K-93

2 INŻYNIERÓW, względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z długoletnią praktyką w budownictwie przemysłowym — zatrudni na kierowniczych stanowiskach — Krakowskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane PTMB w Krakowie, ul. Ks. Józefa nr 65.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający uprawnienia budowlane. — Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw, należy składać w Sekcji Kadr w Krakowie przy ul. Ks. Józefa 65. K-91

TECHNIKA BUDOWLANEGO — z 5-letnią praktyką w wykonawstwie, zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Tarnowie, ul. Kwieńskiego 15.

Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia osobista lub pisemne kierować na adres jak wyżej.

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie, posiada rutynowanych MASZYNISTEK do hal maszyn.

— Wynagrodzenie według tabeli uposażenia dla pracowników Rad Narodowych i premia. — Zgłoszenia przyjmuje Wydział Budżetowo-Gospodarczy pl. Wiosny Ludów 3/4, I piętro, pokój nr 119. K-70

KSIEGOWEGO ze średnim wykształceniem i jednoroczną praktyką, MECHANIKA SAMOCHODOWEGO do napraw samochodów, posiadającego prawo jazdy — INSPEKTORA DO SPRAW INWESTYCYJNYCH posiadającego średnie wykształcenie i 5 lat praktyki w inwestycjach — zatrudnią natychmiast Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie.

Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w ZUR Kraków, ul. Wielopole 18 b, w godzinach od 8 do 10, wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i opiniami. K-60

Humor

Mac Nepp po długich uciążliwych kupił wreszcie żonę nową parę bucików. Podczas pierwszego, wspólnego spaceru zwraca jej uwagę: — Nie stójają tak gróbnymi kroczkami! Przy dłuższym kroku mniejszy się zdzierają nowe zelówki...

**COŚYCHRAĆ
w Krakowie**

**NOWE OBRAZY
W MUZEUM
NARODOWYM**

Szereg nowych dzieł wybitnych współczesnych malarzy polskich powiększyło zbiory Muzeum Narodowego. W galerii współczesnego malarstwa znalazły się m. in.: "Krajobraz Hiszpański" Pankiewicza, "Zwózka ślana" Makowskiego oraz pisma Potworowskiego, Cybisa, Kantora, Marczyńskiego, Brzoźowskiego i Tarasina.

**SALMIAK
NA EKSPORT**

Już w marcu br. rozpoczęła produkcję salkiaku Kraków. Zakłady salkiaku w h. oddadzą go 2 tys. ton, a w roku następnym 5 tys. ton. Produkcja będzie przeznaczona na eksport.

**MUZEUM
W NOWYCH
POMIESZCZENIACH**

Pod koniec kwietnia br. zostanie przekazany do użytku gmach biblioteki Muzeum Czartoryskich przy ul. Marka. Pomieszczenia po bibliotece w dawnym arsenał miejskim otrzyma po remoncie Muzeum Historyczne, Muzeum Czartoryskich pozyska w zamian pokładowy budynek przy ul. Augustiańskiej.

WODA WYŻEJ

Zaopatrzenie w wodę do picia w Krakowie znacznie się poprawia. Wzrosła znacznie zdolność produkcyjna urządzeń wodnych miasta. W godzinach tzw. szczytu kiedy zapotrzebowanie znacznie się podnosi, mieszkańcy "z wyższych pięter" nie będą więcej narzekać.

**SPRAWNA
OBŚLUGA
PODRÓŻNYCH**

Aż 11 punktów sprzedaży, a to kioski, restauracje i punkty ruchome, prowadzi Krakowskie Restauracje Dworcowe "Orbis". Podróżni wykupują w rejonie krakowskiego dworca przeciętnie 800 - 1000 przejazdów porcji barowych dziennie. Przedsiębiorstwo ma nadto własną wytwórnię herbacianek, ciastek i wody sodowej.

**POWODZENIE
SZUKI MROŹKA**

W krakowskiej "Grotosce" cieszy się dużym powodzeniem nowa sztuka Sławomira Mrożka pt.: "Męczeństwo Piotra Oheya". Popularny pisarz krakowski - jak chodzą słyuchy - zamierza przenieść się do Warszawy. Kraków straciłby jeszcze jedno cenne pióro na rzecz stolicy.

**Kiedy dadzą
odpowiedź?**

Przy bocheńskim szpitalu wybudowano kiedyś nakładem 50 tys. zł specjalny chłwik dla przyszpitalnego tuczu trzydziu chlewni. Można byłoby pomieścić tam i tuczyć około 50 sztuk świń. Kierownictwo szpitala jak najchętniej podjęłoby ponownie tuż przyszpitalny zwłaszcza, że swego czasu przynosił on szpitalowi nawet pewne dochody. Niestety, bocheńska Stacja San-Epid. kategorycznie się temu sprzeciwia. Kierownictwo szpitala odwołało się najpierw do województwa, a następnie aż do warszawskiej Centrali San-Epid. ale do dzisiaj nie ma odpowiedzi. A szkoda! Bo są odpady z kuchni szpitalnej. Zakładom Mięsnym przysyłałyby się dodatkowe tuczniki, a w końcu cała nasza polityka gospodarcza idzie w kierunku poszerzenia hodowli przyzakładowej, a tu St. San-Epid. staje na drodze... (hz)

**Opady i wiatr
halny
„wylączyły”
ponad 40 procent
telefonów w Zakopanem**

W związku z obfitymi opadami mokrego śniegu, które miały miejsce z końcem ub. roku - 480 abonentów telefonicznych w Zakopanem na ogólną liczbę 1100 - miało nieczynne aparaty. Jeszcze nie zdążono całkowicie usunąć szkielet w napowietrznej sieci telefonicznej, wyrządzonej przez wiatry halne, a już nawis ciężkiego, mokrego śniegu zaczęły masowo zrywać przewody.

Tylko dzięki szczególnej ofiarności pracowników poczty, którzy „nie świętowali" w dniach wolnych od pracy, większość przewodów już została naprawiona. (taj)

**Czy w Muszynie
powstanie filia
PP Uzdrawisko Krynica?**

Ostatnio odbyła się w Krynicy konferencja, na której zostały przedstawione możliwości pomocy w uruchomieniu, a raczej w rozbudowie uzdrowiskowej bazy leczniczej w Muszynie. W ramach tejże koncepcji dyrekcja Uzdrawiska w Krynicy przejęłaby zadania zagospodarowania i pomocy, tworząc podstawową bazę leczniczą, którą by przy pomocy funduszy inwestycyjnych CZU stale rozbudowywano. Przedstawiciele Muszyny i władz powiatowych po dłuższej dyskusji i wysunięciu swoich objętości zgodziły się z tym projektem z tym, że opracując projekt umowy zabezpieczającej interesy Muszyny i umożliwiającej przejście w każdej chwili na prowadzenie działalności uzdrowiskowej we własnym zakresie. (Rad)

**Zgrzyty
Premia za...
«pyskówkę»?**

Marian Lipiarz, 70-letni mieszkaniec Czulowa pow. Kraków, dostał ostatnio, jak twierdzi, premię za „pyskówkę". Dostarczył on do GS w Czernichowie kontraktowany rzepak. Obliczając w GS-ie wysokość oszacowali wilgotność rzepaku odtrącając z tego tytułu 15 proc. ziarna oraz spory procent na zanieczyszczenie.

Lipiarzowi ów rachunek wydawał się krzywdzący. Znał się bowiem na rzepaku i jego suszeniu. Trafił z kwiatami do Komitetu Partyjnego, a stamtąd skierowano go do wiceprezesa PZGS Malka. Ku zdziwieniu plantatora dowiedział się tam, że jego rzepak był pierwszego standardu i należy mu się... premia.

Nachodził się co prawda nie ma, nie szczedząc przy tym ciępkich uwag pracownikom GS w Czernichowie. Ale w grudniu ubr. zwrócono mu niesuszone przetarcia i wypłacono 400 zł premii.

M. Lipiarz - długoletni plantator - uważa jednak, że to wszystko to jest w porządku. Gdyby bowiem nie dochodził przez pół roku swoich pretensji, nie próbował interweniować, okradziono by go na kilkaset złotych. Uważa on, i słusznie, że takie metody „rozliczania" zniechęcają rolników do potrzebnej gospodarce kontraktacji, podważają zaufanie do potrzebnej gospodarce kontraktacji, podważają zaufanie do sumienności pracowników aparatów skupu i kontraktacji.

Innego jednak zdania jest Zarząd Wykończonych wyrobów i Komisja Rozjemcza przy tym Zarządzie. Oto po zgłoszeniu się do pracy ob. Jaskółka został podda-



Opady śniegu, które wreszcie przybrały w zimową szatę Nowy Targ, zmieniły i ten krajobraz. Przed niewielu dniami z dużym trudem można było przedostać się po bliźniastej drodze do Nowotarskich Zakładów Obuwia. Na wiosnę sytuacja nie będzie z pewnością tak tragiczna, bo prace przy budowie drogi do NZO są poważnie zaawansowane. Fot. E. Nowak

**Budynek centrali
pocztowej -
FIS-owa
inwestycja nr 1**

Wiosną ub. r. miała być rozpoczęta budowa nowego skrzydła gmachu poczty w Zakopanem, przeznaczonego dla większości nowoczesnej łącznicy telefonicznej. Jak wiadomo obecna centrala już od kilku lat nie zaspokaja potrzeb miasta, a w czasie narciarskich mistrzostw świata FIS absolutnie nie wystarcza dla obsługi dziennikarzy i gości.

Niestety, do tej pory jeszcze nie zaczęto budowy! Zwłoka powstała na tle sporów projektowo - kompetencyjnych. W tej chwili dokumentacja jest gotowa i inwestor pertraktuje z ewentualnym wykonawcą, który ściśle dotrzymałby nakreślonego terminu. Chodzi bowiem o to, że budowa musi być rozpoczęta najpóźniej wczesną wiosną i prowadzona w odpowiednim tempie. Inaczej zabraknie czasu na zamontowanie łącznicy, która zresztą nie może dobrze funkcjonować w świeżym, wilgotnym budynku.

**Za 5 lat
kilowaty
z Sierszy**

Nie wiem, co może bardziej zaimponować. Huk maszyn, powiewający od olbrzymich kół rozpadających, czułość rozwartego pieca hukającego ziewając ogniem, czy też cicha, lecz jakże wymiorna elegancja nowoczesnej elektrowni? Odpowiedzi na to pytanie dostarczyła wycieczka w rejon krakowskiego Zagłębia Węglowego. Tym razem jednak nie węgiel nas interesuje. Chociaż bez jego udziału w zakładzie, o którym mówimy, nie obejdzie się.

Jak to na budowie

Budowa nosi roboczą nazwę „Siersza II", co oczywiście nic nie mówi nie obznajomionemu przybyszowi. Tutaj tak samo, jak na każdym placu, terozną budowlaniczą, a otaczające zewsząd rozległy plac ściany sosen niosą ich echo daleko poza granice budowy. Tak samo, jak gdzie indziej, widać stopy desek i żelaza zbrojeniu. Robotnicy w watawatu kufajkach rozwijają taczki kami rozdygotany beton, lejąc go w głębokie wykopy.

Budowa podzielona jest na kilka odcinków. Gospodarz jednego z nich, inż. Zdzisław Chołda, objaśnia, że pełną pracę przy budowie fundamentów budynku głównego, zaczęto także budowę szkieletu bunkra. Tam, gdzie ponad sterty piachu widać słońce czerwony mur, staną garaże i parowozownia. Obok warsztaty i magazyny. Ręka opracowującego inżyniera wprowadza łuk w powietrze, co ma oznaczać umiejscowienie piętych chłodzi.

Z rozległej, okrągłej płyty zakrzepłego betonu wystaje misternie spleciona siatka zbrojenia. To właśnie zaczątek pierwszej chłodzi. Razem stanie ich trzy.

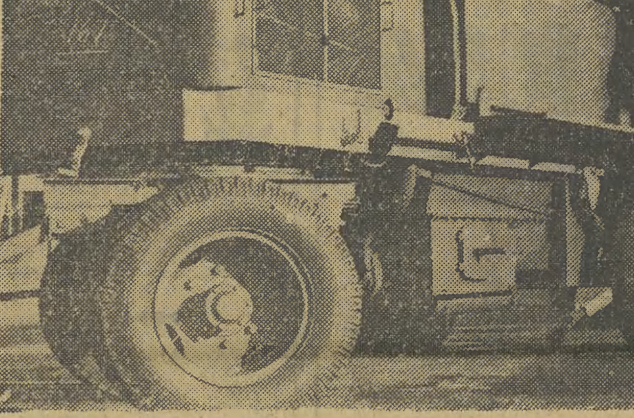
**Już dziś!
Losowanie „Konkursu 1000 nagród”
I... niespodzianka**

Tylko nieliczni Czytelnicy „Gazety" (zbyt mała sala) będą mogli bawić się dziś, śmiać się - słowem spędzić miłe wieczór na imprezie artystycznej, zorganizowanej w Domu Kultury „Kolejarza" w Nowym Sączu, połączonej z publicznym losowaniem dalszych, spośród 200 najcenniejszych nagród.

We wczorajszej informacji zapowiadaliśmy również niespodziankę dla mieszkańców Nowego Sącza. Nasi Czytelnicy pamiętają akcję, jaką przeprowadziliśmy tuż w przededniu Nowego Roku - Nazwaliśmy ją „Wszystkie dzieci są nasze". Oto m. in., właśnie dla dzieci z Państwowego Domu Dziecka w Nowym Sączu przygotowaliśmy naprawdę wartościowy prezent. Będzie nim telewizor - dar załogi Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chranowcu - „Fabloku".

W czasie imprezy przygrywać będzie zespół estradowy „OSESEK" Domu Kultury Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie. Piosenki śpiewać będą: ZOFIA BORYCZKO, która uzyskała m. in. I nagrodę w ogólnopolskim konkursie piosenkarzy. Niemniej uśmiechnięta, jest MARIA JANKOWSKA. Cechuje ją duża kultura muzyczna, a jak twierdzą wtaimnieni należy jej rokować dalsze sukcesy.

Pozostałe jeszcze bilety są do nabycia w kasie Domu Kultury „Kolejarza" w Nowym Sączu. A WIĘC DZIS: Sympatycy, Czytelnicy „Gazety" spotykają się o godz. 19 w Domu Kultury „Kolejarza" przy Placu Wolności.



Zakłady Naprawcze Sprzętu Drogowego „Madro-1" w Wrocławiu produkują obecnie dwa rodzaje maszyn drogowych - koty do bitumu o pojemności 1.500 l i koty do asfaltu o pojemności 1.800 l. Na zdjęciu: koty do asfaltu na rynek krajowy. Fot. CAF

Ruchliwa gromada

Takie miano można by nadać Słemięnowi w pow. żywieckim. Z inicjatywy mieszkańców gromady założono klub inteligencji wiejskiej, a teraz myśli się o budowie domu gromadzkiego, w którym znalazłaby również pomieszczenia nowoczesne urządzone remiza szolacka.

Ponieważ z funduszami nie jest najlepiej, w ub. roku postanowiono uruchomić cegielnię, a zyski z jej eksploatacji przeznaczyć na budowę wspomnianego domu. Niestety, nie poszczęściło się mieszkańcom Słemięnowia. Grunt nie nadawał się na produkcję cegły. Ale gromada trwa w uporze i szuka innych środków dla rozwiązania tego problemu. Mażę już zezwolenie na budowę domu, jest dokumentacja, lecz teraz największy kłopot stanowi kosztorys budowy. Jego sporządzenie - to rzecz nielubiana. Gromada liczy się z każdą złotówką, bo to przecież pieniądze ciężko zapracowane - społeczne.

Gromada zwracała się kilkakrotnie do powiatowego architekta o pomoc. Tutaj jednak ich apel nie znalazł poparcia. Być może, powiatowy architekt w związku z zakończeniem roku miał wiele pracy, ale teraz, kiedy minęła już „noworoczna gorączka" znajdując chyba chwilę czasu na pomoc dla Słemięnowia. Im wcześniej nastąpi opracowanie kosztorysu, tym prędzej gromada otrzyma dawno upragnioną placówkę kulturalną. (mar)

**Wspólnymi
siłami**

Nie było w Gilowicach odpowiednich pomieszczeń na biura. Ani GRN, ani GS nie miały własnych siedzib. Odnajmowano pokoje po prostu od prywatnych właścicieli. W roku ubiegłym postanowiono połączyć siły i wybudować specjalny biurowiec dla obu tych instytucji. Tak więc Prezydent Gromadzkiej Rady Narodowej dało parcelę, kamień na budowę fundamentów i 600 dniówek roboczych, a GS dołożyła resztę. Z tego zabratnia wyrósł wcale okazały wielkość budynek o kubaturze ponad 4 tys. m³. Parter zajmuje sklepy z tekstyliami, artykułami gospodarstwa domowego, meblami i artykułami spożywczymi. Pomieszczenia na piętrze zajmą biura GRN i GS. W ten sposób handel został skoncentrowany w jednym punkcie, a dwie instytucje uzyskały nowe, obszerne, a co najważniejsze własne siedziby. (mar)



Zakłady Naprawcze Sprzętu Drogowego „Madro-1" w Wrocławiu produkują obecnie dwa rodzaje maszyn drogowych - koty do bitumu o pojemności 1.500 l i koty do asfaltu o pojemności 1.800 l. Na zdjęciu: koty do asfaltu na rynek krajowy. Fot. CAF

OCHŁADZA SIĘ

Na północny rozbudowę się wyży. Centrum jego leży nad środkową Norwegią. W zasięgu tego ośrodka wysokiego ciśnienia znalazła się Europa północna i zachodnia, a dziś także i Polska „wejście pod jego wpływ". W związku z tym z północnej napłylnie do nas chłodniejsze powietrze. Już wczoraj wystąpił spadek temperatury w północnej części kraju. W godzinach południowych było tam 1 do 2 st. mrozu. W Polsce południowej rękę utrzymywała się w termometrze jeszcze nieco powyżej zera. Trwały opady śniegu, szczególnie w górach, gdzie pokrywa wzrosła o dalsze kilkanaście cm.

Rano notowano: Kasprywo Wierch 132 (13), Morskie Oko 83 (26), Mysienickie Turnie 63 (12), Głodówka 59 (6), Łysa Polana 65 (8), Kuznice 54 (10), Zakopane 20 (4), Krynica 23 (3), Nowy Targ 20 (2), Szczawnica 20 (8), Rabka 15 (3) cm. Dnia spodziewane rozpozodzenia. Tylko lokalnie możliwe jeszcze śnieg. Rano zamglenia, a miejscami mgły. Temperatura w ciągu dnia od 0 do minus 3, nocą minus 4 do minus 7. Stabe wiatry z północy. (oz)

Niedziela
OSWIECIM. Przdownik: „Akt oskarżenia". KALWARIA. Mewa: „Zamach".
TARNÓW. Marzenie: „Siódma pieczęć"; Krakus: „Krawiec i księżka"; BOCHNIA. Jutrzenka: „Francis mul który mówi".
ZEMBRZYCE. Gazda: „Winchester 73"; reszta jak w sobotę.

RADIO

Godz. 8.30: Wied. 8.36: Przegląd prasy. 8.45: Tużże symfoniczny. 9.05: Gra Sekstetu Polskiego. Radia. 9.35: Radiostacja młodości. 10.00: Muzyka dla wszystkich. 10.50: Porady praktyczne dla kobiet. 11.00: Koncert chopinowski. 11.30: Przegląd prasy krak. 11.40: Melodie różnych narodów. 12.04: Wied. 12.10: Aud. dla wsi. 12.30: W rytmie tańca i piosenki. 15.00: Wied. 15.10: Felieton literacki. 15.20: Dziesięć minut jazzu. 15.30: Dla dzieci aud. słowno-muz. pt. „Otwarta szkatulka". - 16.45: - 19.15: Komatoseł (sala Domu Zolnierza): „Kopciuszek" przedstawienie zamk. - 14.30: Ludowy: „Romulus Wielki" - 19.15: Rapsodyczny: „Szopka krakowska" - 19.15: Muzyczny (sala Domu Zolnierza): „Zemsta nielopera" - 19.15: - Grotoska: „Dzieci pana majstra" (przedst. zamk.). - 15. „Męczeństwo Piotra Oheya" - 19.15: Teatr „38": „Pokójówki" - 20.15: Kolejarza: „Ja tu rządzą" - 19.

KINA

Sobota
OLKUSZ. Orzeł: „Winda na szafot". KLUCZE. Przemysła: „Pożegnania". MIECHÓW. Lotnik: „Niebieski ptak". ŚLAWKÓW. Piast: „Cichy Don", s. III. PROSZOWICE. Czajka: „Guendalina".
JAWORZNO. Ziocień: „Baza ludzi umarłych". KĘTY. Hejnal: „Francis mul który mówi". ANDRYCHÓW. Beskid: „Postrach kobiet". - TRZEBNIA. Parnas: „Gospodia do wszystkiego". - KRZESZOWICE. Nowosel: „Niemowię na manewrach". CHYZA-NÓW. Górze: „Zemsta zza grobu". Fablok: obcy w szafadzie. WADOWICE. Starofka: „Pociąg". OSWIECIM. Przdownik: „Awantura o Basie"; Orion: „Melduję posłuszenie". SZCZAKOWA. Pionier: „Do bramki". KALWARIA. Mewa: „Rosa Berndt". CHELMEK. Pstrowski: „Winchester 73".

TELEWIZJA

Sobota
Godz. 17.00: Program dla dzieci - „Cuda fizyki". 17.30: „Wśród ludzi" - film o Maksymie Gorkim - prod. radz. 19.00: „Nie tylko dla pań" - magazyn. 19.30: Dzień. 20.00: Film „Krotkometrażowy dokumentalny. 20.15: Program tygodnia. 20.30: „Pod dachami Paryża" - film fab. prod. fr. 22.10: Ost. wiad. 22.15: „Odpukać trzy razy" - program rozrywkowy.

TELEWIZJA

Niedziela
Godz. 14.00: „Niedzielnia bielska" - film o Maksymie Gorkim - prod. radz. 19.00: „Nie tylko dla pań" - magazyn. 19.30: „Zyciorys kompozytorów" - program Telewizji Poznańskiej. 17.50: PKF. 18.00: Program dla dzieci starszych i młodzieży. „Kiedy znów będą maty" - z bie". 19.00: Dzień. 19.45: cykl „Książki czekają na czytelników". „Czytam Krzyżaków" - seria II. 20.45: „Gwiazdy" - film fab. prod. bulg. niem. doz. od lat 16.

TELEWIZJA

Sobota
Godz. 17.00: Program dla dzieci - „Cuda fizyki". 17.30: „Wśród ludzi" - film o Maksymie Gorkim - prod. radz. 19.00: „Nie tylko dla pań" - magazyn. 19.30: Dzień. 20.00: Film „Krotkometrażowy dokumentalny. 20.15: Program tygodnia. 20.30: „Pod dachami Paryża" - film fab. prod. fr. 22.10: Ost. wiad. 22.15: „Odpukać trzy razy" - program rozrywkowy.

Kilka lat temu powołano do życia komisję rozjemczą, których zadaniem jest szybkie rozpatrywanie rozszczeń pracowników, wynikających ze stosunku pracy. Oceną pracy komisji zajmowaliśmy się już nieraz na łamach prasy, dziś musimy powrócić do tego tematu w związku ze sprawą ob. Franciszka Jaskółki.

Ob. Jaskółka pracował do dnia 14 października 1959 roku w Dziale Kontrolni Technicznej Huty im. Lenina. Ponieważ jednak Zarząd Robót Wykończonych Huty im. Lenina zaproponował mu lepsze warunki pracy, ob. Jaskółka postanowił zmienić pracę. Obydwaj Zarządy porozumiały się w tej sprawie: Zarząd Kontrolni Technicznej zaproponował przekazać tego pracownika i Zarząd Robót Wykończonych Huty im. Lenina. 14. X. 1959 znak AZP/4236/59 wyraził zgodę na przyjęcie go w charakterze szklarza.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Podstawa rozwiązania stosunku pracy jest bowiem zawarcie pisemnej lub ustnej umowy o pracę, przeniesienie służbowe lub przekazanie pracownika po wzajemnym porozumieniu się dwóch zakładów pracy. Pisemno przekazujące ob. Ja-

woli zostało bowiem złożone w biuromie przekonaniu, że ob. Jaskółka jest człowiekiem zdrowym, gdyby ZRW wiedział, że tak nie jest, nie złożyłby takiego oświadczenia.

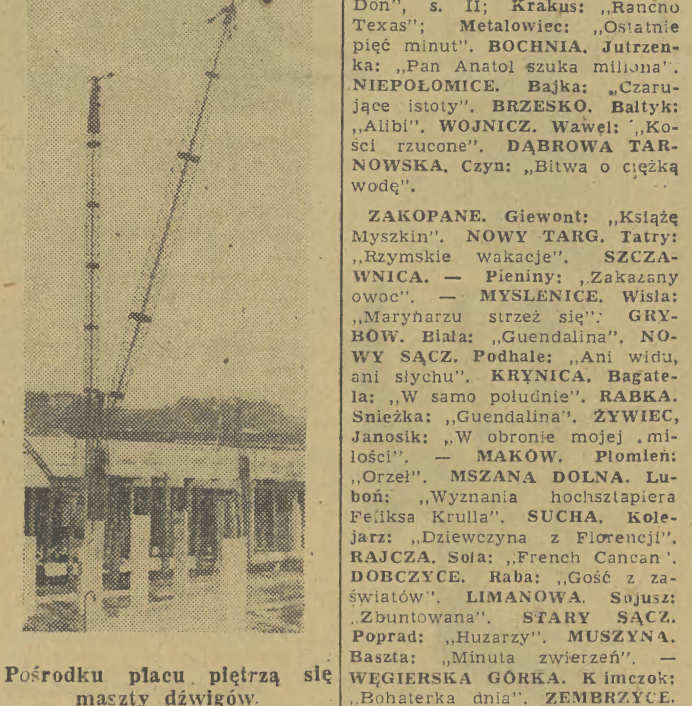
Komentarz do tego cytatu jest zbędny. Gdyby wszystkie zakłady pracy rozumowały w analogiczny sposób ob. ZRW, doszlibyśmy do paradoksów. Oto np. zakład pracy mógłby uchylić się od skutków prawnych zawartej umowy o pracę z kobietą ciężarną, bo przedtem nie wiedział

la Komisja Rozjemcza, urzędująca przy ZRW. Oto - mimo przedstawienia pisma przekazyjącego ob. Jaskółkę do ZRW - Komisja Rozjemcza nie chce rozpatrzyć roszczeń Jaskółki, twierdząc, że nie jest on pracownikiem ZRW (a zatem nie uznając formalnego przekazania pracownika do ZRW).

Powstał oczywisty paradoks. Ob. Jaskółka pracował do 14. X. 59 w Dziale Kontrolni, a z tym dniem został przekazany do ZRW, która jednak nie chce tego uznać i nie płaci ob. Jaskółce ani wynagrodzenia, ani zasiłków chorobowych, zaś Komisja Rozjemcza przy ZRW (tylko ta komisja jest właściwa do rozpatrzenia tej sprawy!) nie chce rozpatrzyć jego roszczeń. Sytuacja ob. Jaskółki jest sytuacją pracownika zwolnionego dyscyplinarnie (bo bez wypowiedzenia) - pozbawionego możliwości dochodzenia swych praw na drodze prawnej. Oto do czego można dojść fałszywie interpretując przepisy prawne.

Mamy nadzieję, że Komisja Rozjemcza przy ZRW zrewiduje swe stanowisko i rozpatrzy roszczenia ob. Jaskółki, we właściwy sposób. Mgr JAN TALIKOWSKI

Zmienia się krajobraz rejonu Sierszy. Nikną pagóry, porośnięte karłowatym lasem. Już tutaj na budowie rozplantowano 180 m sześć. ziemi. Las przecięły świetne drogi i system kanałów irygacyjnych. Wprawdzie jeszcze w tej chwili nie widać ponad zielonymi koronami sosen, ale już w roku przyszłym strzają ponad nie sylwetki nowoczesnych obiektów przemysłowych. P. MARCISZ



Pośrodku placu piętrzą się maszyny dźwigowe. Fot. O. Link

Temida ma głos